

Na drogach konieczna wzmożona uwaga!

Pierwszy atak zimy zakłócił życie miasta

Wczoraj zima przypuściła pierwszy poważniejszy szturm. Około godziny 13 nad Krakowem przeszła intensywna śnieżycy, krótkotrwała, ale dotkliwa w skutkach. Ograniczona widoczność i gołolódz spowodowały zwiększoną ilość kolizji, stawiając w stan pogotowia MPK, milicję, chirurgów Pogotowia Ratunkowego oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Sanki na ulicach Zakopanego

21 listopada był pierwszym dniem prawdziwej zimy w woj. nowosądeckim. W nocy z czwartku na piątek padał śnieg. Na szosy woj. nowosądeckiego wyjechały ekipy służby drogowej Drogi są posypywane, pracują plugi. Kierowcy udający się na teren woj. nowosądeckiego muszą uwzględnić istniejące zimowe warunki drogowe. Konieczna jest ostrożna jazda.

Korzystając z opadów śniegu narciarze rozpoczęli jazdy na wszystkich górkach. Zanołowało też pierwszy wypadek narciarski. Na szczęście niegroźny 14-letni narciarz złamał obojczyk. Na ulicach ślizgawica i od razu rozpoczęła się stara dyskusja, czy Zakopane ma być białe czy posypywać ulice.

W piątek w godzinach przedpołudniowych, na Kasprowym Wierchu notowano minus 11 stopni i 13 cm warstwę śniegu. W Zakopanem termometry wskazywały minus 4 stopnie, a pokrywa śnieżna miała ok. 10 cm grubości. Najbardziej ze śniegu ucieszyli się kadrowicze biegacze, którzy oczekiwali tego opadu jak kania deszczu.

Półki co śnieg syje dalej i ponoć nieprędko przestanie. Całe miasto przyoblektło się w zimową szatę, a na ulicach pokazały się pierwsze tej zimy góralskie sanki. (kt)



Czyżby groziła nam moda na panie „pratk”? CAF — UPI

Jak poinformował nas pracownik grupy wypadkowej, Andrzej Wyporowski, kolizje miały przede wszystkim autobusy. O godzinie 13 w Kryspinowie autobus linii 209 wpadł w poślizg i zderzył się z ciągnikiem. W 5 minut później autobus linii 125 uderzył w „syrenę” przy ul. Rękawka. Przy ul. Klasztornej na autobus 123 najechała „syrena”. W sumie MPK zanotowało 10 wypadków, ale na szczęście ofiar w ludziach nie było. Zły stan dróg odczuli najbardziej pasażerowie środków komunikacji miejskiej. Autobusy, zmuszone jeździć ostrożniej, miały poważne opóźnienia.

Statystyka wypadków wygląda znacznie dramatyczniej jeżeli uwzględnimy teren całego województwa miejskiego. Jak podaje MO w sześciu godzinach po śnieżycy, odnotowano 24 wypadki, w tym tak poważny jak w Zerosławicach, gdzie „jelcz” (własność „Transbudu”), wywrócił się kołami do góry.

Na szosie pod Mogilanami wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Autobus „san”, należący do PKS w Myślenicach, wpadł w poślizg i wywrócił się. Wielu pasażerów, dowożonych do krakowskich zakładów pracy, odniosło obrażenia. Siedem osób doznało ciężkich obrażeń. Poszkodowanym udzieliła pomoc stacja Pogotowia Ratunkowego. Straty materialne sięgają 100 tys. złotych.

Ambulatorium chirurgiczne stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego przyjęło niemal dwukrotnie większą niż zazwyczaj liczbę pacjentów. Wczoraj do godziny 19 wiozłozem z pomocy lekarzy skorzystało (Dokończenie na str. 2)

Imitacja statku sprzed 2 tysięcy lat wzleci w powietrze

Czworoboczny statek powietrzny, którego projekt zainspirowały rysunki na ceramice i tkaninach sprzed dwóch tysięcy lat, uniesie się — jeśli wszystko dobrze pójdzie — w powietrze, 28 bm. w okolicach Naczy w południowym Peru.

Informację o tym sensacyjnym eksperymencie podali, na konferencji prasowej w Limie znany amerykański pilot balonów, Jim Woodman i przedstawiciel państwowych linii lotniczych Peru. 20-metrowej wysokości balon — jak stwierdzili — sporządzony został z materiału ściśle imitującego tkaniny odnalezione w grobowcach prehistorycznej kultury Paracasów, która kwitła w Peru na wiele wieków przed powstaniem imperium Inków.

Z dalekopisu

■ Policja w Reggio di Calabria podała, że w pobliżu tego miasta nieznani sprawcy uprowadzili 67-letniego lekarza Domenico Nicoła. Zaznacza się, że jest to 54 ofiara porwania w tym roku we Włoszech.

■ W piątek podczas eksplozji bomby w Irlandii północnej poniósł śmierć żołnierz brytyjski, a drugi został ciężko ranny.

■ Wulkan Etna na Sycylii znów dał znać o sobie. Z krateru w północno-wschodniej części wulkanu zaczęła w piątek wypływać lava. Na razie nie zagraża to terenom zaludnionym.

■ W piątek rozległo się wyście syren w stolicy Libanu — Bejrucie. W obszar powietrzny Libanu wtargnęły dwa samoloty izraelskie. Nadleciały one znaną okupowanych przez Izrael wzgórz Golan. Alarm trwał 10 minut. Izraelskie „Phantomy” przepędziła libańska artyleria przeciwlotnicza.



Edward Gierka i Piotr Jaroszewicz po wmurowaniu aktu erekcyjnego pod pierwszy szyb w Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

CAF — Matuszewski

DELEGACJA polska wystąpiła w Komitecie Politycznym XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z inicjatywą uchwalenia rezolucji wzywającej wszystkie państwa do podjęcia maksymalnych wysiłków dla wyeliminowania broni chemicznej z arsenałów świata.

Ze świata

W PIĄTEK zakończyły się w Sajgonie obrady politycznej konferencji konsultatywnej w sprawie zjednoczenia Wietnamu. Komunikat konferencji stwierdza, że wybory powszechne, które poprzedzą formalne zjednoczenie Wietnamu odbędą się w pierwszej połowie 1976 r.

Plenum CKR PZPR

21 bm., odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. W czasie obrad omówiono działalność CKR za okres kadencji oraz wyniki przeprowadzonych kontroli. Plenum rozpatrzyło i zatwierdziło sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR na VII Zjazd PZPR.

Uroczystość w Bogdance z udziałem E. Gierka i P. Jaroszewicza

W 1980 roku Lubelskie Zagłębie Węglowe da pierwszy milion ton węgla

Z udziałem Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, rozpoczęto 21 bm. głębinie pierwszego szybu pierwszej lubelskiej kopalni w Bogdance oraz wmurowano akt erekcyjny pod budowę całego Lubelskiego Zagłębia Węglowego.

Decyzję o realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia inwestycyjnego podjęły w styczniu br. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu. I sekretarzowi KC PZPR i premierowi złożono meldunek o dotychczasowym przebiegu prac, zgłaszając jednocześnie gotowość do głębinie szybu górniczego. Następuje historyczny moment: Edward Gierka i Piotr Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy ziemi lubelskiej dokonują wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Chwilę później przywódcy partii i państwa dokonują symbolicznego załadunku ziemi z budowanego szybu.

Po zwiedzeniu niektórych obiektów i urzędzeń w hali maszyn wyciągowej szybu I „Północ”, odbyło się spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z grupą górników i pracowników przedsiębiorstw budowlano-montażowych. O dotychczasowych pracach i zamierzeniach na przyszłość poinformował minister górnictwa i energetyki —

Cena 1 zł

echo

ROK XXX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 256 (9351)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, dn. 22, 23. XI 1975 r.

Jan Kulpiński, podkreślając rangę powstającego zagłębia. Oszacowane zasoby określa się na ok. 40 mld ton. Pierwsza, budowana obecnie kopalnia w Bogdance da w 1980 r. gospodarce narodowej pierwszy milion ton węgla kamiennego.

Górnik przodowy Edward Brzęczek zapewnił Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, że załogi zrobią wszystko, by de-

cyzje o eksploatacji węgla zrealizowane zostały terminowo i efektywnie.

„Historyczna to chwila, albowiem nowy okręg górniczy, który w ciągu najbliższych 15 lat wyrośnie tutaj będzie miał ogromne znaczenie dla rozwoju gospodarki, a zwłaszcza dla wzrostu wydobycia paliw, dla dalszej budowy sił socjalistycznej Polski i dostatku jej obywateli — stwierdził m. in. w swym wystąpieniu premier Piotr Jaroszewicz.

(Dokończenie na str. 2)



Odnaczenie Leonida Breżniewa

MOSKWA
Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew został odznaczony przez Światową Radę Pokoju „Złotym Medalem Pokoju” imienia Fryderyka Joliot-Curie. Poinformował o tym w piątek na światowej konferencji przedstawicieli narodowych ruchów w obronie pokoju sekretarz generalny SRP Romesh Chandra.

Konferencja obraduje w Leningradzie z udziałem przedstawicieli z ponad 100 krajów. Jednym z zadań Światowego Ruchu Pokoju w nowej sytuacji, jaką zapoczątkował proces odprężenia między Wschodem a Zachodem.

W 75 rocznicę wesela Lucjana Rydla z Jagusią Mikołajczykówną, najslawniejszego wesela z racji uwiecznienia go w literaturze przez Stanisława Wyspiańskiego, odbyło się tradycyjne osadzenie chochoła w Rydlówce.

W tym roku obchody były szczególnie uroczyste. Spółdzielnia Pracy Artystycznej im. Stanisława Wyspiańskiego przybyła z własną kapelą oraz wspaniałym wieńcem weselnym wykonanym z kłosów.

To doroczne spotkanie łączy się zawsze z momentem refleksji nad „Weselem” — wielkim

Miss Świata

Jak już informowaliśmy, w Londynie dokonano wyboru — Miss Świata 1975. Została nią reprezentantka Porto Rico — Wijnellia Mercedes (na zdjęciu).
CAF — UPI — telefoto

dziełem naszej literatury. Z tej okazji prelekcję „Sami swoi — polska szopa” wygłosiła dr Ewa Miodońska - Brookes, a utwory Wyspiańskiego recytował Wojciech Ziętarecki.

Dzieci bronickich szkół im. Stanisława Wyspiańskiego i Włodzimierza Tetmajera przyszyły do Rydlówki ubrane we wspaniałe krakowskie stroje, wyjęte na tę uroczystość ze skrzyń przez babcię, z których niejedna pamięta czasy sławnego wesela. Dzieci zaprezentowały program złożony z wierszy Lucjana Rydla oraz ludowych piosenek z Bronowic. Kulminacyjnym punktem uroczystości było osadzenie chochoła na krzewie różanym, rosnącym przed Rydlówką.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele środowisk kulturalnych: literaci, aktorzy, a także uczestnik wesela Kuba Mikołajczyk oraz Leokadia Wyspiańska żona najmłodszego syna poety — Stanisława. Była również obecna wiceprezydent m. Krakowa Barbara Guzik. (jr)

Fot. Jadwiga RUBIS

Ślubny podarunek

Lepszego padarunku nie możesz mieć — oświadczyła mężowi w 24 godziny po ślubie 19-letnia Alma Collins z Toronto bezpośrednio po urodzeniu... trojaczek: chłopca i dwóch dziewczynek. Noworodki i mama czują się dobrze. Rodzice są dumni z trojczaków, ale w przyszłości patrzą z mieszanym uczuciem, a nuż „podarunki” zaczną się mnożyć.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie nadal na skrajnie niskim. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W ciągu dnia przelotne opady śniegu. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie 3-6 m/sek. Temperatura dniem od minus 1 do plus 1, nocą minus 4-6 st. C.

Obraził psa...

LONDYN
John William Gibson, mieszkaniec Goulburn (Australia) został skazany na 7 dni więzienia za to, że przeklinał psa.

Wspólna praca

Koncepcja polityki rolnej sformułowana w uchwałach VI Zjazdu PZPR sprawdziła się w praktyce. W porównaniu do roku 1970 produkcja globalna rolnictwa wzrosła w 1974 roku o 22,3 proc., produkcja towarowa o 32,8 proc.

Mijające 5-lecie cechowało rosnące tempo wzrostu produkcji. Sprzyjały temu: wzrost dochodów realnych ludności, poprawa ogólnej sytuacji materialnej, przestrzeganie zasady, że produkcja rolnicza musi być dla jej wytwórców opłacalna, zniesienie obowiązkowych dostaw, uproszczenie systemu finansowego obrotu i kontraktacji, wzrost cen skupu i lepsze zapatrzenie w środki produkcji, uregulowanie obrotu ziemią, wprowadzenie powszechnej ochrony zdrowia ludności wiejskiej oraz

szereg innych udogodnień i świadczeń.

Sprawy rolnictwa i wyżywienia narodu stały się codzienną troską kierownictwa partii i rządu, co w zasadniczy sposób wpłynęło na lepsze kierowanie i zarządzanie rolnictwem, na pozytywny klimat społeczny, wzrost poczucia godności zawodu rolniczego, zrozumienie konieczności przyspieszenia postępu technicznego i społecznych przeobrażeń w tym dziale gospodarki narodowej. Jest to gwarancja utrzymania intensyfikacji produkcji rolniczej, która zapewnić musi poprawę zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. W myśl Wytycznych na VII Zjazd dostawy artykułów żywnościowych powinny wzrosnąć do 1980 r. o 35-37 proc.

E. Gierek i P. Jaroszewicz na uroczystościach w Bogdanie

(Dokończenie ze str. 1)
Budowa lubelskiego zagłębia jest wielkim przedsięwzięciem inwestycyjnym i społecznym. Wzięło ono swój początek z rzetelnej troski naszej partii o zapewnienie Ojczyźnie pomyślnej przyszłości, a poszczególnym re-

gionom harmonijnego i racjonalnego rozwoju.

Ma swoją głęboką wymowę fakt, że ta ogromna inwestycja nabiera rozmachu właśnie teraz, na kilkanaście dni przed VII Zjazdem Partii. Nie jest to dziełem przypadku, lecz stanowi logiczne następstwo i kolejny wyraz śmiałej polityki przyspieszonego rozwoju gospodarki i życia, która tak wielkie przyniosła już owoce, a w uchwałach VII Zjazdu zmierzających do dalszego rozwoju Polski, do poprawy jakości pracy i życia naszego narodu, znajduje kontynuację i twórcze rozwinięcie w oparciu o osiągnięty w ostatnich latach wyższy poziom naszego rozwoju".

Spotkanie dobiega końca. I sekretarz KC PZPR żegnając się z zebranymi mówi: „Proponuję, abyście nam zameldowali, kiedy osiągniecie poziom 500 m. Przyjdziemy wówczas do Was. Nie zapomnijcie też o nas, gdy dokopiecie się do pierwszego węgla. Chętnie go z Wami obejrzymy. Życzę wam, aby nastąpiło to jak najszybciej”.

Atak zimy

(Dokończenie ze str. 1)
stało ponad 180 osób, zgłaszających się przeważnie ze złamaniami i zwichnięciami.

Nie lada zadanie miało wczoraj Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, które musiało przeciwdziałać skutkom opadów śniegu. Pogotowie Akcji Zimowej skierowało na drogi pierwszej kolejności odśnieżanie, a więc wszystkie trasy wylotowe z miasta, 12 piaskarek i 8 polewarek. 22 pracowników MPO zajęło się odpowiednim zabezpieczaniem przejść podziemnych koło Dworca, przy Zakopiańskiej i przy Konopnickiej. Dodatkowo udzielono pomocy Bicicom i Skawinie, oddając im do dyspozycji piaskarki z chlorem i żużlem. Liczne interwencje pod adresem MPO ustaly ok. 17, a ok. 19 godziny, sytuację można było w zasadzie uznać za opanowaną, o czym powiadomił nas dyżurny dyspozytor akcji p. Józef Karliński.

Pierwszy, przynajmniej i kosztowny egzamin ze stanu przygotowań do zimy mamy za sobą. Wnioski nasuwają się same: do kierowców i pieszych apelujemy o wzmoczoną uwagę w utrudnionych sytuacjach drogowych, sprzyjających wypadkom. Apelujemy również do dozorców o sumienne wywiązywanie się ze swoich powinności, podobnie jak i do MPO.

Rolnicy muszą przyspieszyć dostawy

Z każdym dniem wzrasta skup zboża z tegorocznych zbiorów. Mimo jednak znacznego postępu — w dalszym ciągu występują zbyt duże różnice w zaawansowaniu dostaw. Najlepiej ze swych obowiązków wywiązują się rolnicy województw: leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego, w których plany skupu wykonano w ponad 90 proc.

Rośnie także tempo dostaw z większości pozostałych województw, jednakże wiele z nich ma bardzo duże opóźnienia, toteż konieczne jest największe przyspieszenie dostaw.

Nagroda „Przyjaźni”

W siedzibie ZG TPPR wręczono 21 bm. nagrodę teatralną tygodnika „Przyjaźń” za najwybitniejsze osiągnięcia artystyczne w prezentacji dzieł dramaturgii radzieckiej na polskich scenach.

Tegorocznymi laureatami są: Konrad Swinarski (pośmiertnie) — za inscenizację i reżyserię „Pluskwy” Włodzimierza Majakowskiego w Teatrze Narodowym w Warszawie, Tadeusz Lomnicki — za kreację w roli Prysypkina w tym przedstawieniu oraz Stanisław Hebanowski — za reżyserię polskiej prapremiery sztuki Aleksandra Wapiłowa „Zeszłego lata w Czulińsku” w Teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku.



25-lecie Świątowej Rady Pokoju

Przed 25 laty, 22 listopada 1950 r. powstała w Warszawie Świątowa Rada Pokoju. W stolicy naszego kraju, w mieście-symbolu zwycięstwa życia nad śmiercią, gościł wówczas na II Świątowym Kongresie Obróńców Pokoju delegacji z prawie 70 krajów. Stąd właśnie wyszło w świat hasło „Nigdy więcej wojny”.

Jeden z uczestników tamtego kongresu, wielki uczonec francuski, laureat Nagrody Nobla — Fryderyk Joliot-Curie powiedział wówczas: „Zebrałiśmy się tutaj, nie po to, by o pokój błagać zwolenników wojny, lecz po to, by pokój im narzucić”. Słowa te stanowią do dziś podstawę działalności SRP, organizacji jednoczącej przedstawicieli ponad 100 krajów wszystkich kontynentów, której akcje i przedsięwzięcia wskazują narodom sposoby i środki obrony ich najważniejszych interesów.

We wszystkich latach swej działalności SRP podejmowała akcje dotyczące węższych problemów ludzkości, wynikające z aktualnej sytuacji międzynarodowej. Nieprzerwanie od ewierświeku SRP prowadzi walkę o powszechne i całkowite rozbrojenie. Od chwili apelu budapeszteńskiego o zwolnienie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie SRP prowadzi szeroką kampanię na rzecz tej Konferencji. W działalność SRP wielki wkład wniósł Polski Ruch Pokoju.

Od 25 listopada br. Narodowy Bank Polski rozpoczyna stopniowo wprowadzanie do obiegu czwartego z kolei banknotu nowej emisji, tym razem o wartości nominalnej 50 zł. Nowe banknoty wykonane są według projektu Andrzeja Hejdricha i mają taki sam format, jak uprzednio już wprowadzone banknoty 500-, 100- i 1000-złotowe. Różnią się one jednak widocznym kolorem (dominuje kolor zielony), rysunkiem i oznaczeniem nominalu. Przednia strona banknotu zawiera wizerunek popiersia generała Karola Świerczewskiego, a odwrotna — Krzyża Grunwaldu.

Banknoty 50-złotowe dotychczasowej emisji w pełni zachowują wartość i są nadal prawnym środkiem płatniczym. Z obiegu wycofywane będą stopniowo jedynie te odcinki, które ulegną zużyciu.

Z prac Rady Ministrów

21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano oceny rezultatów uzyskanych w realizacji tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych w okresie 10 miesięcy i pierwszych tygodni listopada. Rząd, kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR, powziął decyzje, które mają na celu: ♦ utrzymanie wysokiego tempa produkcji w ostatnich tygodniach tego roku, a tym samym zapewnienie jak najlepszych warunków do wykonania planu I kwartału w roku przyszłym; ♦ podjęcie przez producentów artykułów rynkowych i cały aparat handlu wewnętrznego, skutecznych wysiłków na rzecz odpowiedniego zaopatrzenia sieci detalicznej w okresie wzmocnionych zakupów zimowych i przedświątecznych; ♦ dalszą intensyfikację działalności związanej z eksportem i poprawą jakości produkcji przeznaczanej na potrzeby handlu zagranicznego; ♦ koncentrację potencjału wyko-nawczego na obiektach przewidzianych do uruchomienia jeszcze w tym roku oraz przystosowanie placów budowy do pracy w warunkach zimowych.

Rada Ministrów wyraziła przekonanie, że załogi zakładów pracy należyce wykorzystają ostatnie tygodnie roku do wyrównania frontu gospodarczego, nadrobienia występujących na niektórych odcinkach założeń i do dalszego wzmocnienia rytmu pracy we wszystkich dziedzinach produkcji i obrotu towarowego.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie po-

stępowania arbitrażowego. Jest to akt wykonawczy do ustawy z 23 października br. o państwowym arbitrażu gospodarczym. Przepisy zawarte w tym dokumencie wzmacniają ochronę interesów gospodarki oraz praw jednostek gospodarczych występujących w postępowaniu arbitrażowym, mają na celu terminowe rozpatrywanie spraw, zapewniają zmniejszenie społecznych kosztów postępowania związanych z rozpoznawaniem sporów arbitrażowych.



Aktor i profesor

Leszek Herdegen jest co prawda od kilku lat aktorem warszawskim, ale z Krakowem wiąże go tak wiele i tak bardzo był tu lubiany, że trudno odmówić sobie przyjemności pochwalenia go tu, gdy nadarza się ku temu okazja.

W cyklu „Mój program” Leszek Herdegen, podobnie jak jego poprzednicy, mówił o swoim zawodzie. O aktorstwie. Napomknął zaledwie o swych literackich zainteresowaniach i dokonaniach. Skoncentrował się na rolach układowych w cyklu, w którym najważniejsze są zawsze pytania o sprawy elementarne — dobro, zło, moralność, o to jakim by mógł być świat i człowiek.

Poprzez fragmenty ról i to co powiedział o sobie, przekonał nas, jak nikt chyba w tych programach, o wielkości i, wbrew twierdzeniom, nieprzerwalności aktorskich dzieł. O tym, że jeżeli aktorstwo jest środkiem, a nie celem samym w sobie, to człowiek nim się parający jest rzeczywiście twórcą; przekonujące to było tym bardziej, że proste, klarowne, spokojne, bez hysterii i samozachwytu, ale też i bez fałszywej skromności. (e)

* „Mój program” — przedstawia L. Herdegen, reż. Joanna Wiśniewska, 21. XI. 75, godz. 23.20, pr. I TV.

Wesł profesora, obłąkał go książkami albo posadził w laboratorium, bądź miły, zadawaj niekonwencjonalne pytania, np. nad czym pan obecnie pracuje? kiwał głową zachęcająco — obawiam się, że ostatnio wg takiej recepty realizuję swoje programy „Ludzie nauki” red. Henryk Pacha. Ofiarą laureata nagrody prezesa Radiokomitetu padł ostatnio prof. Karol Estreicher.

Zbyt wiele zapowiadał tytuł programu, by urzucić nas tylko takim — potwornie k o n w e n c j o n a l n y m portretem Profesora, postaci tak krwistej i wielowymiarowej, że blaknie właśnie przez schematy banalnych rozmów.

Autor programu nie zadał sobie zbyt wiele trudu, by rzeczywiście przybliżyć nam osobę Karola Estreichera. Profesor niestety uległ swemu przewodnikowi przed kamerą. Kto zrobi uczciwy program o Karolu Estreicherze, ten przeciw żywy scenariusz telewizyjnego przeboju. Naukowcy będącie się red. Pachy. (c)

„Ludzie nauki” (prof. K. Estreicher), scen. H. Pacha, 21. XI. 75, II pr. TV, godz. 20.20.

Co słysząc...

Laureat tegorocznej francuskiej nagrody literackiej Goncourtów 34-letni Paul Pavlovitch piszący pod pseudonimem Emile Ajar oświadczył, że rezygnuje z niej. Po ujawnieniu jego nazwiska opuścił on miejsce zamieszkania i udął się z rodziną w nieznanym kierunku.

Z sali koncertowej

Beethoven znany i Berlioz nieznany

Beethoven i Berlioz... Dwie wielkie osobowości twórcze, które tak ogromne, nieporównywalne piątko wycisnęły na XIX-wiecznej, a nawet XX-wiecznej muzyce. I jeżeli Beethoven zwiemy mistrzem muzycznej formy, o tyle Berlioz — mistrzem muzycznej barwy. Przy konfrontacji ich muzyki — jakże ciekawe zestawienia! Tu wspaniałość muzycznej architektury, genialne, acz niekiedy zdumiewające proste konstrukcje, a tam — przepych instrumentalnych barw, olśniewająca polichromia symfonicznych obrazów.

Takiej właśnie konfrontacji — muzyce dwóch tych wielkich mistrzów — poświęca Filharmonia swój piątkowy koncert. Z tym, iż o ile w programie tym był Beethoven znany (jego popularny IV koncert fortepianowy G-dur), o tyle Berlioz — nieznany: jego „Te Deum” było dla większości słuchaczy nowością.

Najpierw — słowo o IV koncercie Beethovena... Grała partię solową młoda pianistka z RFN, Gitti Pirner. W jej wykonaniu

panował w muzyce tegoż Koncertu ład, równowaga, przejrzystość; ton fortepianu miękki, lecz niezbyt duży, wyraźnie kameralny; niestety, brzmienie orkiestry nie zawsze to uwzględniało, nadmierne przytłaczając chwilami dźwięk sola.

Z wielkim rozmachem wystawił wczorajszy dyrygent, Józef Radwan, „Te Deum” Berlioza. Zresztą tak się właśnie godzi, tak chciał twórca... Potężne „Te Deum”, ów hymn tylęz dźwięczny, ile triumfalny, obsadzony był wczoraj wykonawco tak filharmoniczna orkiestra, jak chórami (w tym i chórem chłopięcym), a ponadto i gościnnie doproszonym chórem „Dominanta”, złożonym ze studentów Akademii Ekonomicznej w Krakowie (pod dyr. Zb. Ciuraby). Bardzo to miła współpraca — i dała jak najlepsze rezultaty. Właśnie chóry w „Te Deum” stanowiły wczoraj mocny punkt — i wraz z orkiestrą, a zwłaszcza dobrze tu brzmiącymi instrumentami dętymi blaszonymi, nadawały wykonaniu blask, potęgę i wyraz. Solo tenorowe w „Te Deum” śpiewał Zdzisław Nikodem. JERZY PARZYŃSKI

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej

— dnia 24 listopada, w godz. 8-11, przy ul. Na Błonie, Justowskiej, Olkuskiej, Zarzecze, Pamiętnej, Zarudawie, Ornej, Przemyskiej, Hamernia, Przyjemnej, Emaus, Mydlnickiej, Lindego

— dnia 28 listopada, w godz. 7-16, przy ul. Kluczborskiej, Przeszkole 1 Szkoła

— dnia 1-5 grudnia, w godz. 8-15, przy ul. Jablonnej, Siewnej

— dnia 2 grudnia, w godz. 8-16, przy ul. Opolskiej 1, 2, Ziobek

— dnia 4 grudnia, w godz. 8-16, przy ul. Opolskiej 2

— dnia 6 grudnia, w godz. 8-16, przy ul. Krowoderskich Zuchów 19-25. K-97772

Z KRAJU

W PŁOCKU — otwarciem ogólnopolskiej wystawy prezentującej dorobek wydawniczy w zakresie literatury społeczno-politycznej w latach 1972-1975 — zainaugurowane zostały wczoraj IX Dni Książki społeczno-politycznej.

21 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Tematem obrad było zarządzanie szkołą wyższą.

W PŁOCKU rozpoczęło się 21 bm. dwudniowe sympozjum konserwatorów zabytków, którego głównymi tematami są ochrona narodowych dóbr kultury oraz zadania terenowych służb konserwatorskich.

W WARSZAWIE zmarł 21 bm. w wieku 64 lat, dr Witold Łukasiewicz, profesor zwyczajny, były wieloletni rektor Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Od niedzieli...

Władomości z Półwyspu Iberyjskiego nadal zaprzatają uwagę opinii światowej. W Portugalii trwa kryzys władzy. Szósty z kolei rząd tymczasowy zawiesił swą działalność do czasu — jak głosi komunikat — kiedy prezydent Republiki i szef sztabu generalnego sił zbrojnych zagwarantuje warunki konieczne dla pełnienia jego funkcji oraz aurytetu. Dotąd rząd nie wznowił swej działalności, co oznacza, iż prezydent da Costa Gomes, który jednocześnie jest szefem sztabu, nie osiągnął porozumienia z przedstawicielami sił zbrojnych.

Potwierdzeniem tych słów, wypowiedzianych w Polsce, a świadczących, iż rzeczywista sytuacja w Portugalii jest bardzo niepewna, może być ostatni apel tymczasowego sekretariatu komisji robotniczych zakładów lisbońskich, skierowany do wszystkich postępowych robotników, aby zebrali się w czwartek o godzinie 15-tej przed pałacem prezydenckim „dla obrony rewolucji przeciwko sojusznym sił prawi-”

tyczne dzieło twórcy hiszpańskiego faszyzmu.

Czy istotnie zechce to dzieło kontynuować? Czy będzie mógł je kontynuować? W kraju działa już liczne ugrupowania opozycyjne. W ogłoszonej niedawno wspólnej deklaracji (mimo różnic ideologicznych) odrzuciły one „ciągłość reżimu i jego instytucji”. Dążeniem ich jest, aby w Hiszpanii powstał „pluralistyczny system demokratyczny, oparty na ludowej suwerenności”. — Tylko naród w warunkach całkowitej swobody i bezstronności — głosi ich manifest — może określić przyszłą formę rządów w kraju. prze-

szkadzka to wszakże w rozwijaniu terrorystycznej działalności, zmierzającej do zastraszania „elementów chwiejnych, lub przeciwnych faszyzmowi”. Postępowi intelektualni, księża, dziennikarze otrzymują telefony z pogróżkami. W lokalach różnych stowarzyszeń wylatują szyby, w księgarniach sprzedających postępowe książki eksplodują butelki z płynem zapalającym. Równocześnie władze policyjne dokonują aresztowań postępowych działaczy. Ostatnio aresztowano nawet laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury — Armando Lopeza Salinas, który współpracował z wieloma czasopismami hiszpańskimi. Na liście aresztowanych znajdują się nazwiska wielu wybitnych osobistości hiszpańskiego życia politycznego, kilku redaktorów naczelnych pism, drukujących artykuły krytyczne o działalności prawnicy frankistowskiej. Ukazało się zarządzenie zabraniające wielu znanyim piosenkarzom występów bez specjalnego zezwolenia Generalnej Dyrekcji Bezpieczeństwa.

Jak potoczą się dalej losy Hiszpanii? Pewne jest jedno — o godzinie 1.40 dnia 20 listopada 1975 roku hiszpański faszizm zmarł śmiercią naturalną. Od tej chwili rozpoczął się skomplikowany proces sukcesji władzy w Hiszpanii. (m-tz)

Nowa sytuacja...

Zupełnie nowa sytuacja powstała także i w Hiszpanii po śmierci generała Franco, który przez prawie 40 lat sprawował dyktatorską władzę w tym kraju. Chwilowo rządy w państwie sprawuje Rada Regencyjna, ale już od dnia dzisiejszego na wspólnym posiedzeniu parlamentu i Rady Królewskiej Hiszpania ma być proklamowana królestwem zgodnym z życzeniem Franco, który w wieku lat 76 (zmarł w 82 roku życia) wybrał swego zastępcę w osobie księcia Juana Carlosa. On to właśnie powinien zapewnić ciągłość władzy reżimu faszystowskiego, on ma kontynuować poli-

ciwko kontynuacji frankizmu opowiadają się nawet różne organizacje ekstremistyczne. Ale, jak na razie, na straży obrony hiszpańskiego faszyzmu stoi armia. Jeden z wysokich generałów oświadczył publicznie, iż wojsko będzie bronić „porządku instytucjonalnego z 18 lipca 1936 roku”.

Chwilowo w Hiszpanii obowiązuje żałoba narodowa; skrajnie prawicowym organizacjom frankistowskim nie

...do soboty

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 listopada 1975 roku zmarł tragicznie

mgr inż. Ieśnik CZESŁAW KARWIŃSKI

długoletni zasłużony działacz ZBoWiD, wiceprezes Kola ZBoWiD przy Urzędzie Miasta Krakowa, partyzant Oddziałów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, por. rezerwy WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami. Jego Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 listopada, o godz. 14, na cmentarzu Rakowickim.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Krakowie
Zarząd Dzielnicowy ZBoWiD Kraków-Śródmieście
Zarząd Kola ZBoWiD przy Urzędzie Miasta Krakowa

Człowiek i architektura krajobrazu

Poselski alert w sprawie...

Jakie są granice wytrzymałości Krakowa na rosnące zanieczyszczenie wody, powietrza, nasilanie się hałasu? Nie padło wprost takie pytanie, ale narzucało się uporczywie w czasie dyskusji posłów nad stanem środowiska naturalnego w województwie miejskim krakowskim. Winni jesteśmy czytelnikom relację z tej debaty, zakończonej, jak pisaliśmy pokrótce, wystąpieniem do rządu poprzez Prezydium Sejmu.

Zapotrzebowanie na wodę wzrosło w 30-leciu 5-krotnie. Bywają okresy (niskie stany rzeki) kiedy wiślana woda zużywana jest w Krakowskim 1,5-krotnie. Jest to miara rozwoju, ale również, niestety, zniszczenia. 75 proc. zasobów wodnych Wisły nie odpowiada żadnej klasie czystości, nie można ich używać nawet do celów przemysłowych. Zanieczyszczenie zmusza do rezygnacji z korzystania z ujęcia wody w wodociągu miejskim na Bielanach.

...wody

Na terenie krakowskiego województwa miejskiego znajduje się ok. 150 zakładów, odpro-

wadzających powyżej 1000 m sześć ścieków na dobę. Tylko 4 miasta krakowskie mają oczyszczalnię ścieków. Nie mają oczyszczalni: Słomniki, Wieliczka, Niepołomice, Dobczyce, Sułkowice. Nie posiada końcowych oczyszczalni ścieków Huta im. Lenina, wytwarzająca jedną trzecią wszystkich ścieków z terenu województwa. Powoduje to stały wzrost zanieczyszczeń, uciążliwy również dla samego kombinatu. Zła jakość wody, nie odpowiadająca technologicznym wymaganiom, zmusza huty do zabiegów uzdatniających, które podrażają koszty produkcji o ponad 100 mln zł rocznie. Na budowę nowych urządzeń uzdatniających trzeba będzie wydać miliard zł, a ich eksploatacja podniesie koszty produkcji o dalsze 80 mln zł rocznie.

Z Krakowskich Zakładów Sódowych spływa co dzień ok. 1 mln kg chloru wapnia. Bez oczyszczania odprowadzają ścieki Krakowskie Zakłady Armatury, rzeźnia drobiu w Niepołomicach, kopalnia soli w Wieliczce. Zanieczyszczanie wód musi wziąć na swe sumienie również „Alwernia”, „Bacutil”, huta aluminium w Skawinie.

Nie został w pełni zrealizowany program inwestycji w tym zakresie. Opóźnia się uruchomienie oczyszczalni miejskiej w Krakowie, oczyszczalni ścieków fenolowych w HiL. W nadchodzącej 5-latkę zapowiada się wzrost nakładów na oczyszczanie wód (1.037 mln zł) ale czy zagwarantują one bodaj wyeliminowanie tych zanieczyszczeń, które przyniosie rozwój przemysłu?

...powietrza

To się czuje, widzi i wie z wyników badań: Kraków należy do miast o najwyższym zanieczyszczeniu powietrza. Sprawcami są przede wszystkim — Huta im. Lenina (emituje 67 proc. wszystkich pyłów w województwie), huta aluminium (wysoka emisja związków fluoru), Krakowskie Zakłady Sódowe i elektrownia Skawina (62 proc. ogólnej emisji gazów).

W dalszym ciągu nie są realizowane terminowo urządzenia ochronne, które były warunkiem rozbudowy HiL do zdolności produkcyjnej 5,5 mln ton stali. A w programie odczytujemy z niepokojem, że większość nakładów przewidziana jest na urządzenia ochronne towarzyszące budowie nowych obiektów produkcyjnych. A co z zaległościami z lat ubiegłych?

Zanieczyszczanie powietrza potęgują w znacznym stopniu domowe paleniska. Wymiana na opalanie gazem postępuje jednak wolno, z braku dostatecznej ilości gazu i odpowiednich kotłowni (wkrótce rozpoczyna się ich produkcja).

Nie wykorzystaliśmy nawet stosunkowo prostej możliwości poprawienia warunków aerasanitarnych: stworzenia zielonych stref izolacyjnych fabryk i zwiększenia terenów zielonych. Kraków ma 910 ha zieleni — 13,7 m kw. na mieszkańca. A więc poniżej normy (wynosi ona 15,1) i poniżej średniej krajowej, zwłaszcza w Śródmieściu (5,3 m) i Podgórzu (5,8), bo np. N. Huta posiada 27,3 m kw. zieleni na osobę. W ostatnich latach wycięto w Krakowie 882 wysokie drzewa. Tylko 40 proc. tych cięć można uzasadnić rzeczywistymi potrzebami urbanistycznymi. W przygotowaniu jest zarządzenie prezydenta o ochronie zieleni wysokiej, ustalające wysokie ceny za drzewa (nawet kilkaset tysięcy zł) i zobowiązujące do powiększenia terenów zielonych o 600 ha do 1980 roku.

...hałasu

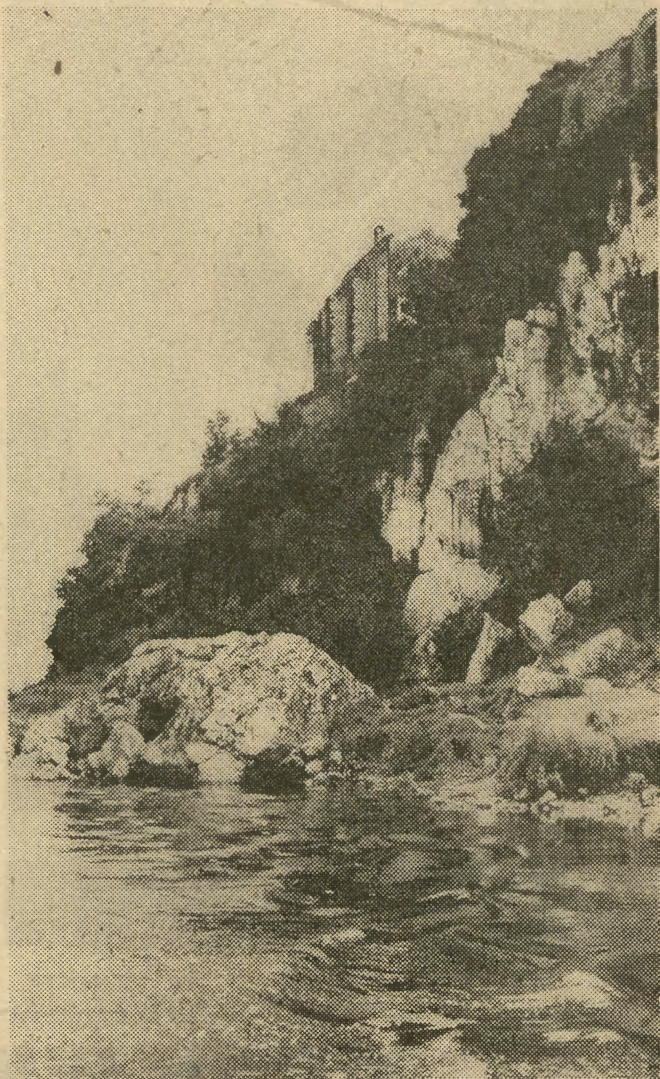
Mieszkańcy Krakowa wnoszą uzasadnione skargi na hałas, którego natężenie w ruchliwych punktach komunikacyjnych przekracza przyjęte normy. Komunikacja jest również odpowiedzialna za skażenie powietrza tlenkiem węgla i węglowodorami. Nieunikniona jest przebudowa węzłów komunikacyjnych i ograniczenia swobody przynajmniej ciężkich pojazdów spalinywych, które poruszają się po całym mieście.

Degradacji środowiska naturalnego przysłużyły się również odpady. Na składowiskach 6 dużych fabryk (elektrownie, HiL, wapiennik w Czatkowicach, kamieniołom w Miękinii, Zakłady Sódowe, Alwernia) zalega ok. 45 mln ton odpadów zajmując 550 ha ziemi. A rocznie przybywa ok. 6,8 mln ton odpadów. Sto-

pień ich zagospodarowania daleki jest od możliwości. Nie lepiej przedstawia się sprawa z wysypiskami śmieci, produkowanych przez nas w ilości prawie milion ton rocznie.

Materiał przygotowany pod obrady posłów świadczy o rzetelnym rozeznaniu stanu zagrożenia. Władze Krakowa od dawna dostrzegają ten rosnący problem w całej jego złożoności. Już w 1968 roku podjęła go egzekutywa krakowskiej organizacji partyjnej, powracając potem do sprawy jeszcze wielokrotnie, wespół z administracją i radami narodowymi miasta i województwa. Program, jaki został w tej dziedzinie stworzony dowodzi doceniania powagi sytuacji. Dominujące pozycje zajmuje w nim nadrobienie inwestycyjnych zaległości, wzmocnienie bazy wykonawczej i projektowej, wprowadzenie tzw. czystych technologii (wykluczających zanieczyszczenie). Chodzi tu głównie o unowocześnienie huty aluminium, o zastosowanie w elektrowniach węgla o mniejszej zawartości siarki.

HELENA NOSKOWICZ



Fot. J. RUBEK

Kraków w okresie rewolucji 1905-1907 (II)

Rynek i ulica Rajska głównymi arenami robotniczych demonstracji

Rewolucja 1905 r. w Rosji i Królestwie znalazła żywy odzwierciedlenie również w Krakowie, gdzie robotnicy, młodzież i postępową inteligencję przejawiała gorącą sympatię dla walczących o swe prawa robotników Rosji i Królestwa. W Krakowie z wydarzeniami tych lat związany był ściśle dom przy Małym Ryнку 6, gdzie mieściła się w owym czasie siedziba Związku Stowarzyszeń Robotniczych. Tam zbierali się robotnicy krakowscy dyskutując o konieczności wyjścia na ulicę i zademonstrowania publicznie swej solidarności z rewolucją w Rosji i Królestwie.

AKCJE SOLIDARNOŚCIOWE organizowała Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska, której

czołowym przywódcą był Ignacy Daszyński mieszkający w Krakowie przy ul. Badziwiłłowskiej 8 (obecnie Mikołaja Reja). Organem prasowym PPSD był „Naprzód”, którego redakcja mieściła się przy ul. Grodzkiej 55 zaś administracja przy ul. Sławkowskiej 29. „Naprzód” publikował na swoich łamach rezolucje i odezwy solidarnościowe, popularyzował walkę robotników Rosji i Królestwa wśród robotników krakowskich. Poważny entuzjazm dla tej walki zaszczepiał ludność Krakowa dosyć silne skupiska przybyszów z Królestwa chroniących się tutaj przed represjami caratu.

W okresie rewolucji 1905 r. Kraków odgrywał poważną rolę jako centrum pracy organizacyjnej i wydawniczej SDKPiL, która tu drukowała swoje organa, jak: „Czerwony Sztandar”, „Z Pola Walki”, czy „Przegląd Robotniczy” oraz broszury i odezwy.

Przez Kraków w okresie rewolucji 1905—1907 przewijali się wybitni działacze SDKPiL, jak: Julian Marchlewski, Leon Jogiches-Tyska, Feliks Dzierżyński, Adolf Warszawski-Warski, Jakub Fürstenberg-Hanecki oraz działacze późniejszej PPS-Lewicy: Jan Stróżecki, Feliks Kon, Maksymilian Horwitz-Walecki i inni. Oni to i silne skupiska elementów królewskich przyczyniali się wydatnie do ożywienia życia politycznego tak w Krakowie jak i na terenie Galicji.

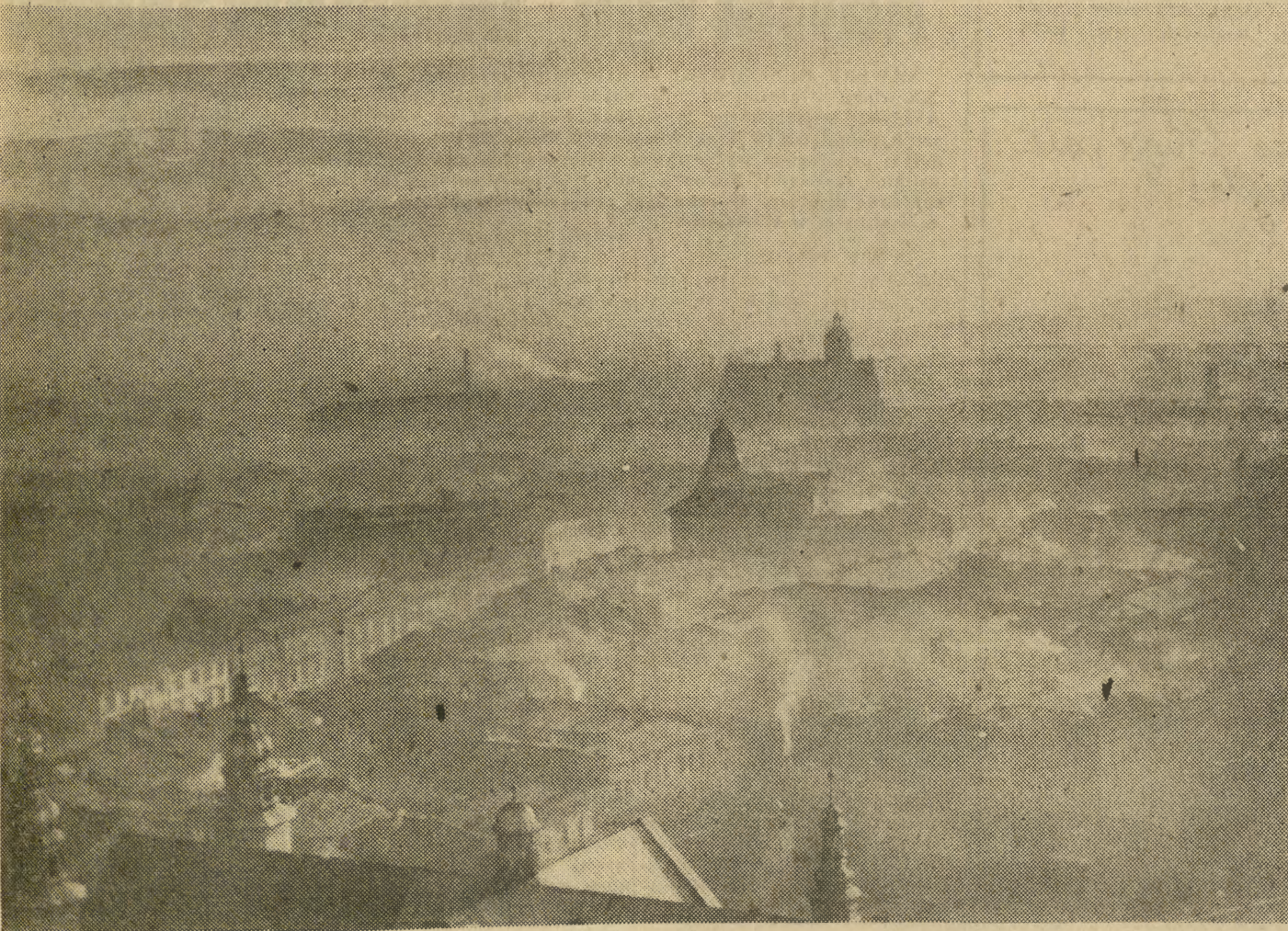
FORMAMI WALKI w rewolucji 1905—1907 były głównie demonstracje i strajki. W Krakowie z demonstracjami robotniczymi związana jest ściśle Ujeżdżalnia Targowskiego mieszcząca się przy ul. Rajskiej. Była ona stałym miejscem wielkich zebrań, wieców

i demonstracji. Pierwsza z większych demonstracji miała tam miejsce 2 lutego 1905 r. Do licznie zebranych w tym dniu robotników i młodzieży przemówił I. Daszyński wyrażając sympatię dla rewolucji w Królestwie. Po jego przemówieniu uformował się wielki pochód. Robotnicy śpiewając „Czerwony Sztandar” ruszyli z Ujeżdżalni ul. Rajska i Karmelićka ku ul. Szewskiej zdążając do Ryńku Głównego. Przed ul. Szewską drogę zagroził im kordon policji, który jednak robotnicy rozerwali dostając się na Rynek. Koło pomnika A. Mickiewicza Daszyński po krótkim przemówieniu zaczął palić portret cara Mikołaja II. Policja nie chcąc donuścić do tego zaatakowała tłum. Wywiązała się pierwsza w 1905 r. w Krakowie potyczka robotników z policją, w wyniku której 38 demonstrantów zostało rannych.

Rynek Główny, tak jak Ujeżdżalnia Targowskiego, był w latach 1905—1907 główną areną demonstracji robotniczych. Tak np. 5 lutego 1905 r. zebrało się w Ryńku około 800 robotników czekających na przybycie aktywistów partyjnych z zebrania, które odbywało się w tym czasie w sali Teatru Ludowego, a poświęcone było uczczeniu pamięci straconych w 1886 r. proletariackich. Po zakończeniu zebrania jego uczestnicy udali się na Mały Rynek, policja jednak nie chcąc dopuścić ich na Rynek Główny oraz w celu steryoryzowania demonstrantów aresztowała kilku z nich. Robotnicy natarli na policjantów, odbili aresztowanych i z kolei sami zaatakowali policję. Koło Poczty Głównej wywiązała się formalna bitwa. Demonstranci zostali jednak rozbitci.

Rynek Główny był miejscem wielkiej manifestacji 1 maja 1905 r. Około 15 tys. robotników w pokojowej manifestacji domagało się 8-godzinnego dnia pracy, powszechnego i równego prawa wyborczego, wolności prasy i innych swobód.

TADEUSZ WRÓŃSKI



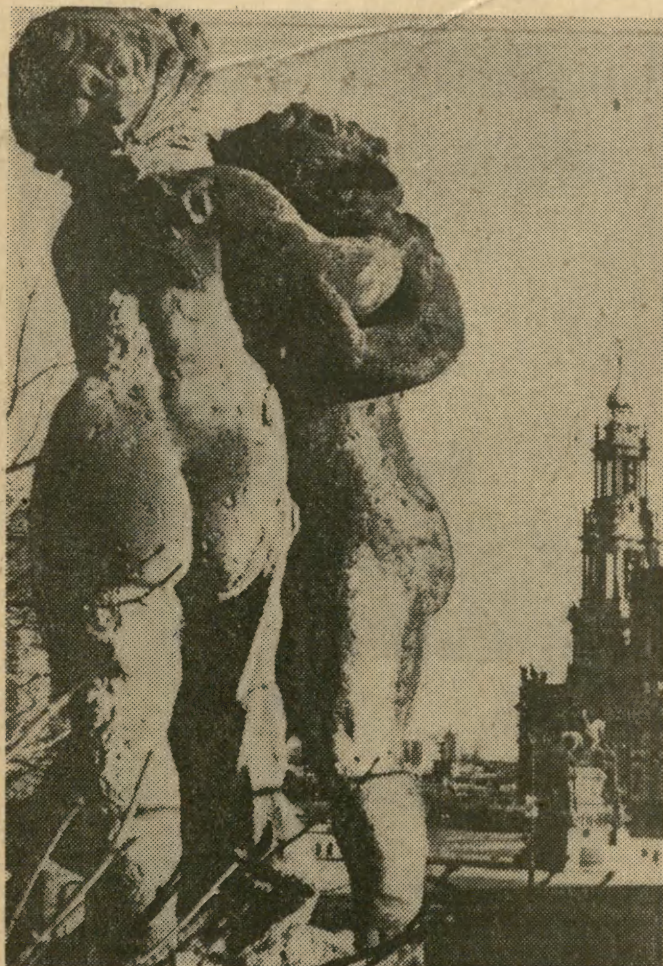
Fot. J. LEWICKI

Nauka przy warsztacie

Od roku działa w Bytomiu oddział Instytutu Organizacji i Kierowania PAN. Podstawowym zadaniem tej placówki — obok kształcenia i doskonalenia kadr — jest wdrażanie do różnych ogniw gospodarki nowoczesnych metod zarządzania.

Naukowcy realizują tu konkretne zamówienia przemysłu. Dla przykładu: jeden temat wymaga ustalenia bazy normatywnej, zawierającej wskaźnik pracochłonności oraz wielkości uzysku w procesie produkcji rur ciągnionych z metali nieżelaznych w Hucie „Będzin”. Opracowany katalog umożliwi Hucie optymalne planowanie wielkości produkcji przy pomocy maszyn cyfrowych.

Na te rury i rurki mosiężne i miedziane czeka przemysł radiowo-telewizyjny, motoryzacyjny, elektrotechniczny i in.



Stare Dreżno...

Fot. CAF

„KRAKOWSKI „FAJERWERK” W WARSZAWIE

Zmusza do myślenia przełamuje wystawiennicze schematy

Nazwano ją już „wystawą roku”, „krakowskim fajerwerkem” w Warszawie. Nie ma w tych określeniach przesady. Dawno już w naszych salach wystawowych nie było tylu zwiedzających co w warszawskiej „Zachęcie”, dawno wystawa nie wzbudziła tak żywego oddźwięku w prasie, nie wywołała tak licznych i poważnych dyskusji. Rzadko też którą przedłuża się na wyraźne życzenie publiczności — (wystawa w „Zachęcie” miała trwać do 17 listopada, mimo dużych trudności organizacyjnych, przedłużono ją do 30 listopada).

„ROMANTYZM I ROMANTYCZNOŚĆ

w sztuce polskiej XIX i XX wieku” to wydarzenie, o którym można dyskutować z róż-

nych punktów widzenia — dowodem choćby bardzo zróżnicowane wypowiedzi na seminarium zorganizowanym w związku z wystawą. Dyskusji godny jest nie tylko jej temat i jego na wystawie rozwinięcie, ale sam fakt tak wielkiego zainteresowania.

Przypomnijmy pokrótce, że składa się na nią ponad 300 obrazów i rzeźb powstałych od początku wieku XIX do naszych czasów. Ułożono je w 9 grup tematycznych, które w twórczości polskich artystów tego okresu pojawiają się najczęściej i które są niejako wyznacznikiem ich romantyczności. Koncepcja takiego układu jest oczywiście dyskusyjna, ale też autorzy wystawy nie uważają jej za jedyną i ostateczną. Jest to więc wystawa, która obok innych cech posiada i tę — niebagatelną — piętno prywatnych, subiektywnych odczuć.

Przed „Zachętą” kolejki ustawiają się na długo przed jej otwarciem. Przez cały niemal dzień — wystawa jest czynna do godz. 19, sale pełne są zwiedzających. Są chwile, gdy trzeba na czas jakiś zatrzymać napływ zwiedzających — po prostu w szatni nie ma więcej miejsc. Nie tylko więc wydarzenie dla historyków i krytyków sztuki, dla jej znawców — ale wielkie przeżycie dla wielu tysięcy zwiedzających, którzy nie zawsze są częstymi gośćmi sal wystawowych.

PRZYCZYŃ POWODZENIA JEST WIELE

Po pierwsze zestaw dzieł — niespotykany, możliwość obejrzenia obrazów, z których wiele „wystąpiło publicznie” po wielu latach, albo wręcz po raz pierwszy. W zestawieniu jakie zaproponowali autorzy wystawy nabrały one nowego wyrazu, nowych znaczeń. Ale przecież nie to jest najważniejsze — wystaw pokazują-

cych wspaniałe dzieła sztuki mamy w końcu nie tak mało. Niezwykłość tej polega przede wszystkim na tym, że czyni poważny, znaczący wyłom w dość schematycznym i dotychczas ciągle praktykowanym sposobie pokazywania sztuki.

Jakkolwiek znalazły się na niej dzieła wybitne, nie zabrakło przecież i całkiem słabych jak choćby „Napoleon” Walentego Wańkowicza. Bawiem ideą naczelną wystawy było nie tyle pokazywanie znakomych dzieł, co pobudzenie do rozważań nad wielkim tematem jakim był i jest nadal polski romantyzm. Ten zamiar jak widać przyniósł oczekiwane rezultaty. Spowodował to co nazywa się ruchem umysłowym, obejmującym bardzo szerokie kręgi społeczeństwa.

Czy jest to tym samym recepta na pokazywanie sztuki w ogóle? — na pewno nie. Ale z pewnością bardzo wiele wystaw plastycznych można konstruować na podobnej zasadzie, a więc takiej, która zwiedzającym poprzez zestaw dzieł i ich ułożenie pozwala na zrozumienie wielu, nie zawsze przecież prostych, spraw związanych ze sztuką, z jej rozwojem. Bo przecież ukazanie ciągłości tego rozwoju, przynajmniej w zakresie tego jednego, wybranego tematu, było założeniem wystawy.

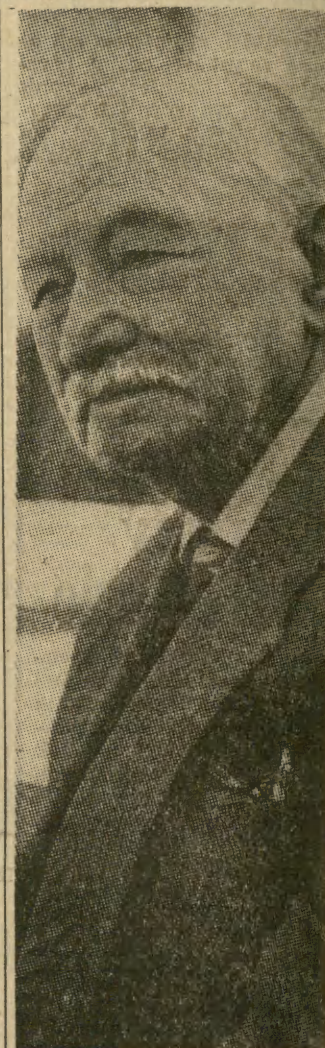
Przy okazji jeszcze jedna refleksja

„WYSTAWA ROKU”

jest krakowskim dziełem — jej organizatorem jest Muzeum Narodowe w Krakowie, a autorami — kustosz Muzeum dr Marek Rostworowski i krakowski artysta malarz — Jacek Waltoś. Aby ją obejrzeć trzeba jechać do stolicy — dlaczego? Bo Kraków nie ma dość dużych sal wystawowych, aby ekspozycję tak potężną pomieścić. Satisfakcja z sukcesu — niewąt-

pliwa, satysfakcja z odrobiny gorczy. Może ta odrobina gorczy sprawi, że poważnie potraktuje się w Krakowie sprawę, jeżeli już nie budowy nowych sal wystawowych, to przynajmniej ukończenia rozbudowy Nowego Gmachu Muzeum Narodowego, gdzie wystawa taka zmieściłaby się na pewno.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Xawery Dunikowski. Zdjęcie z 1964 roku. Fot. ARCHIWUM

Co masz na myśli?

Adwokat i kontestatorzy

Poniedziałek XXII statnia książka Andrzeja Kuśniewicza jest bez wątpienia najdziwniejszą polską powieścią, jaką zdarzyło mi się czytać od dłuższego czasu. W ogóle pisarstwo to — jako całość — zaczyna nabierać znamion dziwności właśnie; szufladki, w które poczęto już zamykać twórczość Kuśniewicza, coraz bardziej się zacinają, klucze do nich mylą, zawartości sprawiają niespodzianki najmniej oczekiwane. Ale to temat osobny; wróćmy do „Trzeciego Królestwa”.

Otóż rzecz cała dzieje się w latach 1969—71 w Koblencku, RFN, narratorem jest pięćdziesięciokilkuletni adwokat, dawny niemiecki komunist, były więzień Dachau i innych obozów koncentracyjnych w czasie ostatniej wojny, obecnie obrońca m. in. byłych zbrodniarzy hitlerowskich; głównych bohaterów powieści jest kilku, wszyscy jednak wchodzić w skład kontestacyjnej grupy młodzieżowej, czegoś w rodzaju duchowo-fizycznej komuny, jakich wiele powstało po 68 roku na Zachodzie. W komunie znajduje się syn adwokata oraz dziewczyna, z którą w pewnym okresie ojciec będzie miał bliżej niż wspólne. A tak naprawdę bohaterem głównym i prawdziwym jest owo tytułowe „Trzecie Królestwo”, wprawdzie raz tylko wymieniane z nazwy, ale obecne na każdej karcie książki, widoczne za każdym zdaniem narracji i dialogu. Trzecie Królestwo szczęścia na ziemi, mające być rzekomym udziałem pokolenia, które pod koniec lat 60-tych postanowiło radykalnie zerwać z światem swoich ojców i dziadów, jako światem starym i zmurzałym, zdegenerowanym i kłamliwym. Powieść Kuśniewicza poświęcona jest szansom i klęskom towarzyszącym powstawaniu tego Królestwa; stąd tyle tam dygresji i dywagacji teoretycznych, snutych w wyobraźni przez starzejącego się adwokata, odniesień historycznych i filozoficznych, mających być paranaukową „podkładką” pod dziejące się tu i teraz sprawy. Z punktu widzenia powieści są to zresztą najstarsze fragmenty, bo przegadane, mentorskie i wygłaszane językiem będącym mieszaniną gazety, traktatu obyczajowego i referatu uniwersyteckiego.

Nie w tym jednak dziwność książki. To bowiem, co wyżej opisałem, jest oczywiste, stanowi kompilację treści i zasadniczego wątku problemowego, wnioski takie łatwo wysnuć już po kilku dziesięciu stronach. Dziwność polega na tym, że jest to pierwsza polska powieść tak dokładnie wcielająca się w niedawną historię, przy czym to jej „wcielenie”, jako że odnosi się tylko do problemu zachodniej kontestacji młodzieżowej, pozbawione jest u nas jokiejkolwiek normy sprawdzalnej, odnośników stricte historyczno-faktograficznych. Ponieważ nie ma u nas adekwatnej literatury badawczej na te tematy (trudno za takową uznać np. książkę K. Sidora „Rewolta studentów”, z wielu różnych powodów), a literatura źródłowa jest praktycznie niedostępna — książka Kuśniewicza nieuchronnie będzie czytana jako swoisty podręcznik realiów epoki kontestacji, epoki zamkniętej wprawdzie historycznie, ale wciąż owocującej w świadomości pokolenia, którego stała się udziałem. Ale czy mamy prawo żądać od powieści, więc utworu będącego przede wszystkim

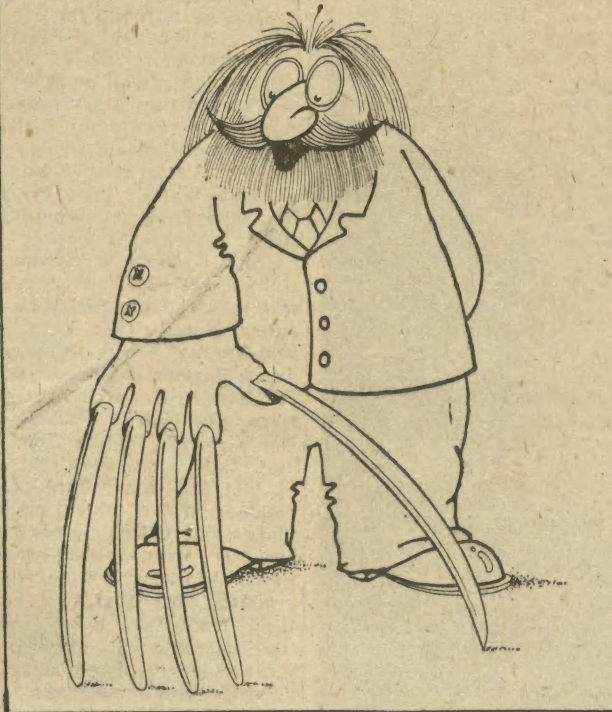
kreacją artystyczną, ścisłości faktograficznej? Czy możemy z czystymi sumieniami uznać „Trzecie Królestwo” za prawdziwy, czyli wierny obraz faktów, które wstrząsnęły światem kilka lat temu? A tu dochodzi jeszcze ten drobny szczegół, może nieistotny, ale natrętnie obecny przy lekturze powieści: że autorem jest przedstawiciel narodu, dla którego tamte lata były jednak czymś innym niż dla rzeczywistych bohaterów „Trzeciego Królestwa”, starych i młodych Niemców. Jak możliwe było tak dokładne wyłączenie własnej świadomości? A może gdzieś obecny bywał ten filtr; czy jednak wielu znajdzie się takich, którzy prawidłowo go odszukają?

Dziwna powieść. Bardzo ważna. Bardzo nierówna artystycznie. I bardzo potrzebna, pomimo wszystkich powyższych pytań i wątpliwości.

TADEUSZ NYCZEK

Andrzej Kuśniewicz. Trzecie Królestwo. PIW, W-wa 1975.

Może trochę ze łtugie, ale czyste!



Rys. E. LUTCZYN

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN Xawerego Dunikowskiego

XAWERY DUNIKOWSKI — najwybitniejszy polski rzeźbiarz XX wieku — urodził się 24 listopada 1875 roku. Był profesorem Akademii w Krakowie, Warszawie. Pozostawił po sobie setki rzeźb, pomników (w Krakowie pomnik Józefa Dietla). Był znakomitym pedagogiem, wychowawcą wielu, znanych dziś i cenionych polskich rzeźbiarzy. Zmarł w roku 1964 pozostawiając całą swą spuściznę państwu. W roku 1965 powstało muzeum jego imienia w Królikarni w Warszawie.

XAWERY DUNIKOWSKI O SOBIE: „...w całej szkole miałem najgorsze stopnie z rysunków. Mój nauczyciel rysunków Dymitrowicz za głowę się chwycił później, kiedy dowiedział się, że zostałem profesorem Akademii”.

O STUDIACH W KRAKOWSKIEJ AKADEMII: „Ruch wtedy był wielki. Działał Fałat, a ten był genialnym wprost organizatorem. Jego reforma wkrótce po śmierci Matejki miała duże znaczenie. Wtedy właśnie wstąpiłem do Akademii. Przyjeździłi nowi profesorowie: Arentowicz, Malczewski, Wyczółkowski, Stanisławski... Każdy z nich był indywidualnością artystyczną. Ale dla dalszego rozwinięcia się ruchu Młodej Polski największe z nich znaczenie przyznałbym Malczewskiemu i Stanisławskiemu. Szczególnie pierwszemu z nich, choć nieco oniemiałał on młodzieżą swą mistyką i dziwnością swych wizji. Wszyscy buntowaliśmy się przeciw naturalizmowi i byliśmy spragnieni wizyjności, zjawiskowo-

O PRZYBYSZEWSKIM: „...to nie do wiary, kim był Przybyszewski w tych latach w Krakowie: gdyby po jednej stronie ulicy siedł Chrystus, a po drugiej Przybyszewski — to wszyscy ludzie patrzyliby na Przybyszewskiego... A w szereg lat później w Krakowie, po wojnie, kiedy już była Polska... idę sobie ulicą i patrzę: jakiś staruszek zgarbiony, w wytartym palcie, z butelką pod pachą — nikt na niego nie zwraca uwagi, nikt nie poznaje — toż to Stach! ...wszystko się zmienia, rozmaić bywa z geniuszami”.

O SWEJ PRACY PEDAGOGICZNEJ: „...ja się w tym wyżywałem. Przecież trudno stale pracować samemu — więc ten nadmiar energii przelewałem w uczniów. Ale nigdy nie tknąłem nawet palcem żadnej pracy ucznia. Chodzi o to tylko, żeby w nich podnosić poziom wewnętrzny. Rozjaśnić poznanie, nauczyć poznawania. (...) teraz właśnie wchodzi na widownię grupa moich uczniów, do których stosowałem ulepszoną metodę pedagogiczną. Ci uczniowie

to moi jedyni konkurenci — naprawdę”.

O SZTUCE PRZYSZŁOŚCI: „... Jesteśmy w przededniu zupełnie nowej sztuki — nie na miarę człowieka. Ja ją widzę — tę sztukę — ale ona będzie dopiero za jakieś 30, 40 lat. Jak dobrze poszukać, to można ją zobaczyć już teraz. Tylko, że teraz robią ją ludzie, nie mający o niczym pojęcia, nie umiejący ani malować, ani rzeźbić. Mają za sobą nauwną, prymitywną świeżość odkrywania. Ale za 30 lat przyjdą tacy, co już będą umieli to wyrazić doskonale. Wtedy wszyscy zobaczą i uwierzą w nową sztukę”.

O SWYCH RZEZBACH: „Tak było przez całe życie. Te dzieła moje, te rzeźby stale mi stędziały na karku. Tak przez Europę wlotczyłem się z nimi wstytkami. Przez nie właśnie, z troski o nie, znalazłem się wtedy w Oświęcimiu, zamiast uciekać samemu w daleki świat. Teraz też cały dzień jestem przy nich od 8 do 1 i od 3 do 8”.

Fragmenty wypowiedzi Xawerego Dunikowskiego zanotowane w Nieborowie w sierpniu i wrześniu 1957 roku przez Juliusza Starzyńskiego i opublikowane w pracy „Polska droga do samodzielności w sztuce” — PWN 1973.

Piękniejsze od alpejskich

Tatrzańskie wodospady

(Korespondencja z Czechosłowacji)

Tatry Wysokie są nie tylko górską perłą Czechosłowacji, ale całego wielkiego i potężnego łuku Karpat, ciągnącego się od starosławnego Devina i kończącego w Rumunii. Zarazem są w jego obrębie najwyższym i najwspanialszym masywem górskim Wpł. alpejskiego.

Mają tam Tatry Wysokie tworzą strzeliste turnie porzecznane granitowymi płytami, wieżyczkami, żlebam, stromościnnymi kotłami, szerokie doliny skalne pamiętające epokę lodowcową, endemity flory i fauny, leżące w pietrze hal i turni, cudowne stawy zwane morskimi okami, ośrodki rekreacyjne, uzdrowiskowe i sportowe oraz, oczywiście, górskie potoki o unikalnym pięknie, z czystą, kryształową wodą.

Wodospady tatrzańskie są frapującym zjawiskiem scenarii Tatr. I choć nie mogą

one konkurować z wodospadami alpejskimi, których wysokie stany wód uwarunkowane są częstszymi i obfitszymi opadami oraz przybojem wód z topniejących lodowców, jednak dorównują im swą malowniczością i pięknem usytuowania.

Znajdziemy je niemal w każdej dolinie tatrzańskiej. Wspomnijmy więc przynajmniej o niektórych z nich.

W Dolinie Piarżystej — 1674 m n.p.m — tworzy się na progu południowym doliny porośniętym kosodrzewiną — **Wodospad Vajajskiego**. Nazwano go tak imieniem słowackiego pisarza Svetozara Hurbana Vajajskiego (1847—1916), który w niejednym wierszu opiewał wspaniałość i piękno Tatr.

W jednej z najpiękniejszych dolin tatrzańskich, która jest ścisłym rezerwatem Tatrzańskiego Parku Narodowego

huczą trzy wodospady: **Dalszy, Środkowy i Górny Wodospad Nefcerski**. Dolny liczy 15 metrów wysokości. Najpiękniejszym, ze swoimi 80 metrami, wodospadem Tatr i całej CSRS jest Wodospad Środkowy, nazwany imieniem wybitnego poety słowackiego Andreja Kmeta — Wodospad Kmeta. W górnej części doliny szumi mniejszy Górny Wodospad Nefcerski.

Kilka wodospadów znajduje się także w **Zlebie Krywańskim** pod masywem Krywania, którego szczyt według wielu ankiet uważany jest za najpiękniejszy w Tatrach Wysokich. W **Dolinie Młynicy** w pobliżu Szczyrbskiego Jeziora, głównego w Tatrach Słowackich ośrodka sportów zimowych (widowni mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w 1970 roku), do najpiękniejszych należy **Wodospad Skok**. Spada z wysokości 25 metrów w formie szerokiego wachlarza do doliny jako dopływ ze Stawu nad Skokiem (1801 m n.p.m.).

Kilka wodospadów znajduje się w **Dolinie Mięszowickiej** (Mengusovská dolina) i na **Potoku Batorywieckim** pod Batorywieckimi Stawami. Na progu **Doliny Wielkiej** można przysłuchiwać się hukowi **Wielkiej Siklawy**, która wypływa z Górnych Stawów Wielkich w Kvetnicy (2128 m n.p.m.).

Unikatowymi i najbardziej odwiedzanymi oraz przystępnymi wodospadami jest zespół w dolnym końcu **Doliny Zimnej Wody**, znanych pod nazwą **Wodospadów Zimnej Wody**. Jest to w zasadzie zespół szerokich kaskad wodnych. Nieco wyżej w dolnej części **Małej Doliny Zimnej Wody** możemy podziwiać **Wielki Wodospad**, liczący 60 metrów wysokości. Zasilane są one wodami Stawów Spiskich. Wspomniane wodospady są łatwo dostępne z Siodełka (Hrebienok — platforma terenowa) — punktu widokowego i ośrodka sportów zimowych leżącego na wysokości 1263 m. Na Siodełko dotrzeć można kolejką linowoszynową, a stąd wygodnym chodnikiem aż do wodospadów. W ciągu roku przybywa tu kilka tysięcy turystów.

Nie można w krótkim artykule wymienić wszystkich wodospadów tatrzańskich, przecież praktycznie można je znaleźć w każdej dolinie, gdzie snują swoje pieśni bystrzyny tatrzańskie.

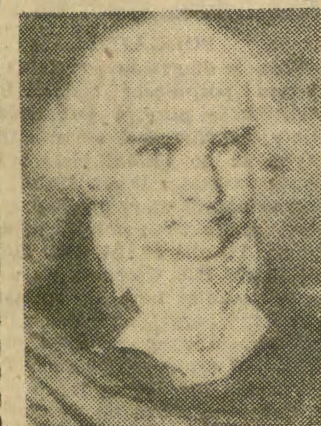
dr TIBOR SASIK

MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki

Był mózgiem reformy Akademii Krakowskiej

Druga połowa wieku XVIII to okres kiedy Akademia Krakowska mocno podupadała. Momentem zwrótnym w tej sytuacji stało się powstanie Komisji Edukacji Narodowej (1773), której głównym zadaniem było uzdrowienie szkolnictwa. Z ramienia tejże Komisji latem 1777 roku przybył do Krakowa Hugo Kollataj, by zająć się odnową Uniwersytetu. Wówczas to nadano Akademii nazwę: Szkoła Główna Koronna. Wśród zwolenników reformy, jednym z najwytrwalszych pomocników Kollataja był wybitny astronom i matematyk, uczeń Akademii Krakowskiej, Jan Śniadecki.



pojęcie zaczęło się coraz bardziej rozjaśniać...".

Jan Śniadecki był inicjatorem wielu prac związanych z jego specjalnością. M. in. przy współudziale uczonego zbudowano w Krakowie Obserwatorium Astronomiczne (przy dzisiejszej ul. Kopernika). W 1784 roku, wraz z kilkoma przyrodnikami, powtórzył doświadczenia z balonem (wcześniej bracia Montgolfier), który wzniósł się na wysokość około 1250 m i przez pół godziny unosił się nad Krakowem, aby opaść między bramami Floriańska a Mikołajską.

PO TRZECIM ROZBIORZE Polski Kraków przeszedł pod panowanie austriackie. W wyniku pertraktacji Śniadeckiego w Wiedniu, Uniwersytet Krakowski działał dalej, lecz w tak trudnych warunkach, że profesor postanowił zrezygnować ze swych funkcji, w podwawelskim grodzie pozostał jednak aż do 1802 roku, kiedy to wyjechał za granicę. W 1807 roku Śniadecki powrócił do kraju, lecz już do Wilna i przez 18 lat wykładał na tamtejszym uniwersytecie. Ostatnie lata spędził w domu swej bratanicy, w Jaszunach. Zmarł równo przed 145 laty, 21 listopada 1830 roku. W ciągu swego pracowitego życia wiele zrobił dla nauki polskiej. Ale bodaj największą jego zasługą była praca organizująca naukę tak w Krakowie, jak i na Uniwersytecie Wileńskim.

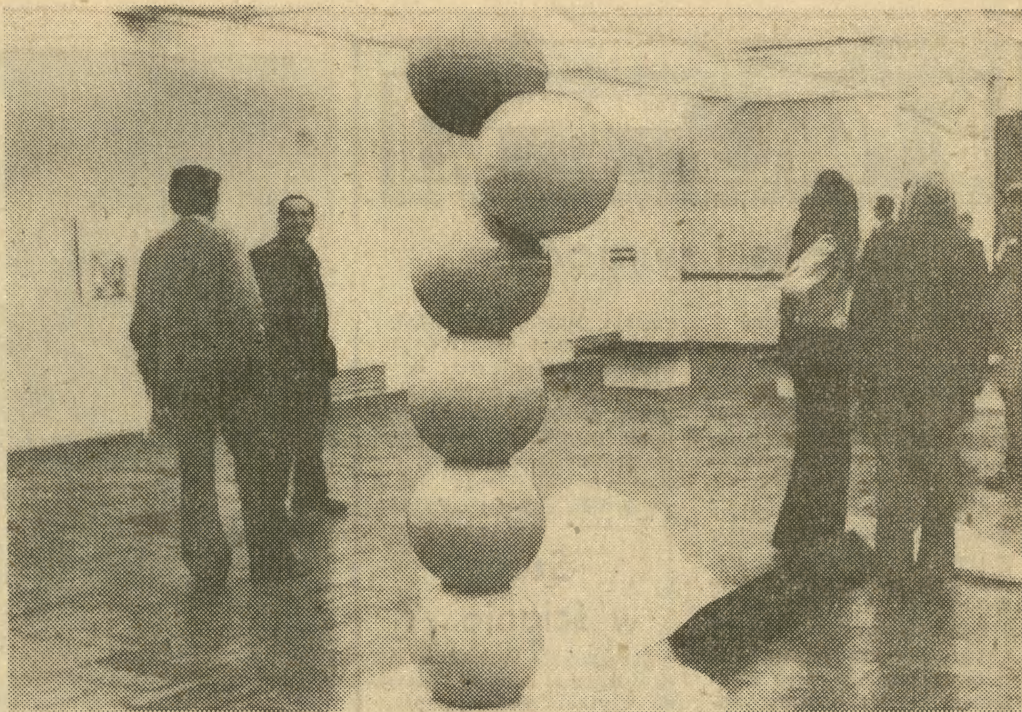
Historyk matematyki polskiej, S. Dckstein pisał: „Jeżeli Kollataj był sercem reformy Akademii Krakowskiej, to Jan Śniadecki był jej mózgiem”.

CZESŁAWA MILER

JAN ŚNIADECKI studia rozpoczął w Krakowie, kontynuował je w Niemczech, Holandii i Francji. Odrzucił propozycję objęcia kierownictwa obserwatorium astronomicznego w Madrycie, wrócił do kraju i w 1781 roku został profesorem w krakowskiej Szkole Głównej.

Był uczonym, który wysunął się na czoło ówczesnego grona wykładowców tej uczelni, był też gorącym zwolennikiem reform Kollataja, a gdy ten opuścił Kraków, jego faktycznym zastępcą. Jan Śniadecki, niezwykle pracowity, oddany sprawie, naukę stawiał zawsze na pierwsze miejsce. Wydał wiele prac: podręczniki uniwersyteckie (geometria, algebra, wyższe), pierwsze źródłowe studium o Koperniku i jego dziele.

CECHOWAŁ GO NIEZWYKLE czynny umysł i mocny charakter. O okresie studiów pisze: „...Na wstępie spotkałem niezmiernie i liczne trudności, męczyłem się nieraz aż do płaczu nad ich pokonywaniem... Wszelako postępowałem coraz dalej przy najuporczywszej pracy, a moje



Kompozycja Krzysztofa Kędzierskiego z Krakowa

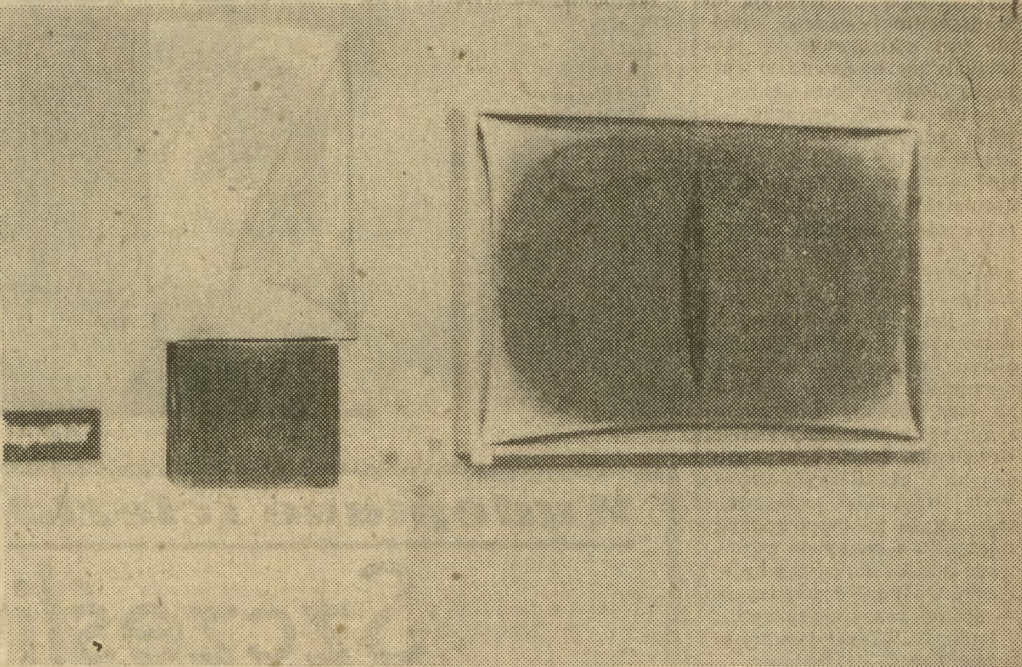
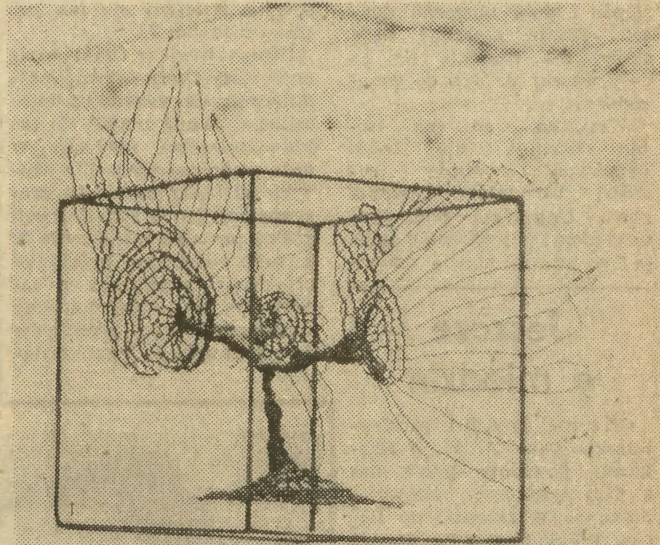
„Spotkania krakowskie 1975”

W Pawilonie Wystawowym BWA przy pl. Szczepańskim w Krakowie trwa wystawa „Spotkania krakowskie 1975”. Dziewiętnastu artystów z Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Łodzi i Poznania oraz dwu krytyków sztuki prezentuje swe prace będące wyrazem ich artystycznych postaw i stanowisk wobec problemów współczesnej sztuki. Wystawa pomyślana jako sympozjum, ma dać asumpt do dyskusji m. in. na temat podporządkowywania się lub nie określonym programom.

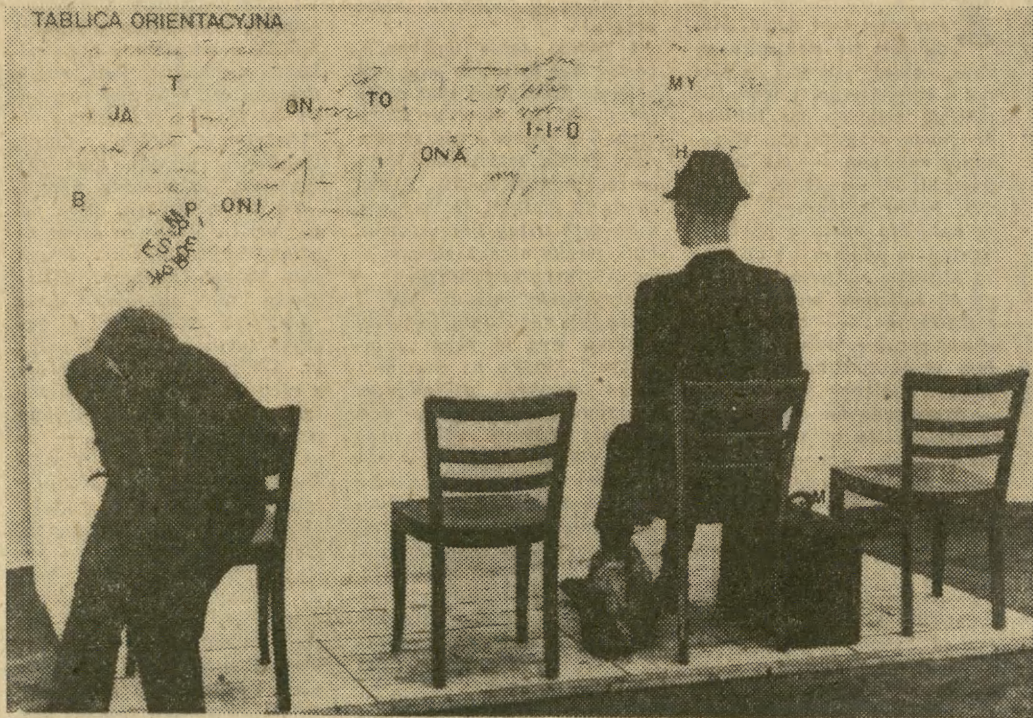
Prezentowane przez nas fragmenty wystawy pozwalają już zorientować się w różnorodności zaprezentowanych na niej prac. Sądzimy, że dyskusja nad tą wystawą będzie udziałem nie tylko artystów i krytyków sztuki, ale również odwiedzającej ją publiczności. (e)

Zdjęcia: J. RUBIS

Kompozycja przestrzenna Stanisława Słoniny z Warszawy



Prace Tadeusza Szpunara



Jedna z prezentowanych na „Spotkaniach” prac krakowskiego artysty — Józefa Marka

„Benzynowe drzewa”

Jednym z najbardziej sprawnych systemów zdolnych do wytwarzania węglowodorów za pomocą energii słonecznej jest, zdaniem prof. Melvina Calvina — laureata Nagrody Nobla w 1961 r. za prace w dziedzinie fotosyntezy — drzewo kauczukowe Hevea.

Według prof. Calvina posługując się drzewem kauczukowym jako „modelem” uda się poznać mechanizmy wytwarzania węglowodorów przez rośliny i, być może, odkryć nowe, odnawialne źródła surowców i energii, stanowiące przynajmniej częściową alternatywę dla ropy naftowej i produktów petrochemicznych.

LARY PENATY

Ciepło i wygodnie

Zbliża się zima, która — jak niektórzy twierdzą — nie będzie tak łagodna jak poprzednia. Zastanówmy się więc, czy nie trzeba uzupełnić ciepłej garderoby, należącej do poszczególnych członków naszej rodziny.

Kupując gotowe lub szyjąc nowe wdzianka pamiętajmy o tym, że najcieplejsza jest odzież z „czystych” tkanin wełnianych, które są zimi przewodnikami ciepła.

Gdy nadejdą mrozy, nie wzbierajmy się przed nałożeniem ciepłej bielizny osobistej, co odnosi się do wszystkich, a już szczególnie do pań, które nazbyt lekko od spodu ubrane, mogą łatwo nabawić się chorób kobiecych.

Chrońmy również nogi. Konieczne ciepłe pończochy, rajstopy, skarpety, koniecznie ciepłe i dość obszerne obuwie. Komu marznąć będą stopy, ten znajdzie się na najprostszym drodziej do przeziębienia.

Wszystko, co na sobie nosimy, nie może kępować swobody ruchów, utrudniać krążenia krwi. Najczęściej pod tym względem przewinienia mają na swoim koncie dziewczyny.

Jeszcze o miodzie

Otrzymałam list od Czytelnika (pana A. W. z Krakowa) powitany przez nas z tym większym zadowoleniem, że w zasadzie do Larów i Penatów piszą prawie wyłącznie kobiety.

Tak było i w przypadku pani Marii B. z Tarnowa, której korespondencje o różnych metodach służących do wykrywania, czy zakupiony w prywatnej pasiece miód nie jest sfałszowany — zamieściliśmy niedawno w rubryce „Porady naszej babci”.

Po co tyle zachodu — pisze pan A. W. — by przekonać się, czy miód jest czysty? Specem od artykułów żywnościowych wiadomo, że miód nie przyjmuje wody, której zawsze pewien procent musiałby się w miodzie znaleźć, gdyby „doprawiono” go jakimiś dodatkowymi składnikami. Oto moja recepta: Wziąć czysty kawałek drewnianka z miodem potrząskana (bez główki). Drewnianko zanurzyć w miodzie i koniec drewnianka, może być zapalówkiem chemicznym-kopiowym. Jeśli miód został sfałszowany — po bezpośrednim zetknięciu z ołówkiem kopiowym zmieni on kolor na niebieski. Jeśli miód jest czysty — żadnej reakcji nie będzie.

Panu A. W. za dodatkowe uwagi bardzo dziękujemy.

na wszystko jest SPOSOB

Szczotka do zamiatania nie może opierać się włosiem na podłodze, gdyż traci ono elastyczność. Albo stawiamy szczotkę włosiem ku górze, albo też — jeszcze lepiej — zawieszamy koniec drążka szczotki na haczyku.

*

Jeśli nóż przeszedł zapachem cebuli czy czosnku — przykry zapach zniknie, gdy nóż przetrzemy solą.

*

W nieprzeznaczonych wazonach (do których nie dociera światło i słońce) cięte kwiaty dłużej zachowują świeżość. Nie znaczy to jednak, byśmy rezygnowali z efektownych kryształowych flakonów. Trzeba wówczas częściej zmieniać kwiatom wodę a sam wazon za każdym razem dobrze przepłukać.

cząta i panie. Przestrzegamy je przed zbyt obcisłymi stanicami, wrzynającymi się w plecy, boki i barki, także przed szerokimi nieelastycznymi pasami (z uchwytnymi do pończoch), w których delikatniczki nie mogą nawet swobodnie głęboko oddychać.

Szafa w ścianie...?

Przedpokoje mieszkań, oddawanych w nowych blokach do użytku, posiadają przynajmniej jedną a czasami i dwie szafy w ścianie. To znakomite udogodnienie dla lokatorów.

Ale jeśli ktoś zajmuje od lat lokum w starym budownictwie, rodzina się powiększa, dzieci dorastają, w tradycyjnych szafach coraz ciśnieć a kolejnej nie ma już gdzie ustawić...?

Przeanalizujmy funkcjonalność wszystkich drzwi, znajdujących się wewnątrz mieszkania. A nuż znajdują się takie (zwłaszcza osadzone w dość głębokiej wnęce), z których od biady można by zrezygnować, by w tym miejscu zrobić prowizoryczną szafę w ścianie. Niezbędna byłaby oczywiście konsultacja z fachowcem — stolarzem, my podsuwamy tylko propozycję do ewentualnego wykorzystania.



Czy Pan/i/ chrapie w nocy?

Przyznajmy, chrapiącym trudno się zdobyć na twierdzącą odpowiedź. Tymczasem sporo ludzi ma tę wadę — wprawdzie im samym nie sprawia to żadnych dolegliwości, nawet tego nie odczuwają, ale... biada chrapiącemu, jeśli przypadnie mu dzielić pokój (a czasem i łożo) z ludźmi, którzy z tego powodu spędzają bezsenne noce. Szczególnie ostro reagują na chrapanie ludzie nerwowi — i łatwo tu o konflikty.

Czy można pozbyć się tej wady? I jakie są przyczyny tej przykryj dla otoczenia dolegliwości? Otóż zacznijmy od drugiego pytania — najpierw trzeba znać przyczynę, a potem leczyć. Otóż chrapanie powstaje u ludzi, którzy z powodu jakichś dolegliwości lub nawyku oddychają nie nosem — jak powinno się to robić — ale ustami. We śnie — kiedy człowiek zatracza samokontrolę — przy wdychu i wydechu powstaje wibracja powietrza, oddech staje się głośny, przekształca się w chrapanie.

Można pozbyć się tej wady, oddychając przez nos i w tym celu osłabiając usta. Gorzej, jeśli nos nie jest drożny — np. w czasie kataru lub wskutek istnienia polipów, powiększenia muszli nosowych, skrzywienia przegrody, czy stanów zapalnych przewodów nosowych. Nierzadko można pozbyć się chrapania dopiero po zabiegu chirurgicznym — np. po usunięciu polipów lub wyprostowaniu przegrody. Stosuje się przypalania, leczenie farmakologiczne itp. w celu przywrócenia oddychania nosem. Stosuje się też specjalną „gimnastykę” oddechu.

Ludzie starsi często śpią z otwartymi ustami, co tłumaczy się osłabieniem podniebienia, języka, krtań — wówczas to w czasie snu opada dolna szczęka i powstaje chrapanie.

Przy leżeniu na plecach język zapada się, zakrywa się wejście do krtań — chrapanie wówczas przypomina dławie-

nie się. W tych przypadkach chrapania trudno się pozbyć. Można jednak je ograniczyć — i to wydatnie — piętząc poduszki pod głowę i sypiając na boku. Polecamy ten prosty sposób — niejednego odczyli chrapania!

kalejdoskop szachowy

W „Kalejdoskopie” nr 28 pisząc o 43 Championacie ZSRR wymieniłem między innymi nazwisko Walerego Czechowa aktualnego mistrza świata juniorów. Dzisiaj wiadomo już, że Czechów zakończył ten trudny turniej sukcesem zajmując 6-8 miejsce. Grając po raz pierwszy w turnieju dorosłych, i do tego turnieju wysokiej rangi, Czechow pokazał się z jak najlepszej strony. Ten 18-letni student Akademii Wychowania Fizycznego w Moskwie pokazał, że doskonale czuje dynamikę walki na szachownicy i potrafi zupełnie dobrze rozgrywać proste techniczne pozycje, co wśród juniorów nie jest zjawiskiem zbyt częstym. Główna siła Czechowa tkwi jednak w dobrym zrozumieniu skomplikowanych problemów gry środkowej i umiejętności wychwytywania wszelkich szans na przechwycenie inicjatywy. Przykładem tego niech będzie poniższy fragment partii rozegranej pomiędzy Podgajcem

i Czechowem w 43 Championacie ZSRR.

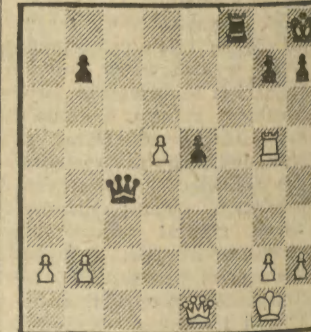
CZECHOW



PODGAJEC

Pozycja diagramu powstała po 18-tym posunięciu białych. Obiektownie pozycja jest mniej więcej wyrównana, ale wystarczyło, że po 18...a5! białe beztrudno zagrały 19.a3? (19.b5!) i czarne natychmiast przejęły inicjatywę nie wypuszczając jej do końca. 19...ab4 20.ab4 Wa3! 21.f3 f6! 22.gf6 Hf6 Czarne serią silnych posunięć uzyskały znaczną przewagę pozycyjną i dominują już na czarnych polach 23.Sb1 We3! Właśnie tak, likwidując głównego obrońcę czarnych pó czarne przechodzą do decydującego szturmu. Warto prześledzić jak łatwo czarne figury znajdują drogę do białego króla właśnie po czarnych polach. 24.We3 Jeśli 24.He3 to Hh4 z szeregiem silnych gróźb. 24...Hg5 25. Wd3 Sf4 26.Wd6 Ge5 27.Wd1 Hg3 28.Kh1 Sd3! Kończący cios 29.Hh6 Sf2 30.Kg1 Sh3 i białe poddały.

ZADANIE 30



Czarne zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres Redakcji — Włisłona 2.

Rozwiązanie zadania 29: 1. Wh1, 2. Kg2 Sh4 3. Kh1 Sf3 4. Kg2 Hh2 5. Kf3 Hh1 6. Ke3 Hel 7. Kd3 Hb1 — remis. Uwaga: nastąpiła pomyłka maszynowa — miało być: czarne zaczynają i remisują. Przepraszamy.

Nagrodę książkową otrzymuje p. Z. Sewartowski, ul. Przemyski 1, 32-020 Wieliczka.

MARIA KWIATKOWSKA

Wydeptane ścieżki

Szczęśliwy dzień

Zdarza się czasem człowiekowi taki dzień, kiedy mu się wszystko udaje, nawet jeśli jest to piątek i trzynastego. I mnie się właśnie ostatnio coś takiego dziwnego przydarzyło. Wczesnym rankiem — jak zapowiedział — zjawił się znajomy, który wspomaga mnie w noszeniu opatu z piwnicy. Następnie udałam się do mego ośrodka zdrowia — gdzie po 10 zaledwie minutach oczekiwania — załatwiłam swoją sprawę. Ponieważ byłam przygotowana na co najmniej godzinne posiedzenie — zaoszczędzony czas wykorzystywałam na wizytę u fryzjera, gdzie, o dziwo, przyjeźta zostałam natychmiast. I tak do godz. 9.30 trzy sprawy miałam „z głowy”.

A skóra już wszystko szło tak wspaniale — więc godzinę po pracy również wykozystałam w pełni, odbierając od krawcowej uszyte — w terminie — spodnie. Zdążyłam jeszcze upaść do pralni, gdzie już czekała na mnie przygotowana do wydania czysta bielizna. Po drodze o-

debrałam z naprawy zegarek.

I proszę sobie wyobrazić, że nie był to wcale sen. Naprawdę przeżyłam taki dzień który dał mi mnóstwo satysfakcji z powodu nie straconego czasu, załatwienia wielu codziennych spraw. A stało się to dlatego, że wszyscy, z których usług korzystałam, byli punktualni i słowni w swoich przyrzeczeniach.

Oczywiście mogło być i dziesiątki razy było zupełnie inaczej. Ileż to razy „całowałam” kłódkę na drzwiach mego punktu pralniczego, czytając karteczki, że dziś właśnie otworzy on swe podwoje nie o godz. 8 — jak zazwyczaj — lecz o 11-ej. Ile razy powracałam z tobołkiem nie wypranej bielizny do domu. W dziesiątkach wypadków moja miara u krawcowej nie była gotowa w terminie, nieraz zawodziła mnie ci, którzy obiecywali wykonać dla mnie taką czy inną usługę.

Niestety bowiem niewielu tylko ludzi poważnie traktuje daną komuś obietnicę,

nieliczni liczą się z cudzym czasem, wychodząc z założenia, że ostatecznie nic się nikomu nie stanie, jeśli przyjdzie jeszcze i jeszcze raz, jeśli odejdzie z kwitkiem, zirytyowany stratą czasu, zmęczonym planem dnia czy tygodniem, jaki sobie ułożył.

To jedna uwaga, jaka mi się nasunęła w związku ze „szczęśliwym dniem”. Druga jest innego rodzaju. Jakże często nie zdajemy sobie sprawy z roli, jaką w naszym życiu odgrywają usługi. Codziennie wielokrotnie z nich korzystamy — niezależnie od tego czy mają one charakter komunalny — ogólny, czy drobny, indywidualny. Wiele — ogromnie wiele — mówi się o produkcji, która zawsze i wszędzie zajmuje czołowe miejsce. Usługi spychane są zazwyczaj na dalszy plan w każdej dziedzinie, inwestycyjnej, opatrzeniowej, transportowej. A przecież od ich rozwoju i organizacji zależy czy żyjemy wygodnie czy też borykamy się z ustawicznymi trudnościami. Wydawałoby

się, że wszyscy zdają sobie z tego doskonale sprawę, tymczasem jest to chyba — poza nielicznymi wyjątkami — najbardziej zaniedbana dziedzina naszego bytowania, na co dopiero od niedawna zaczyna się zwracać większą uwagę. A jest tu naprawdę sporo do zrobienia.

W Bratysławie zwrócono mi szczególną uwagę na organizację odbioru i codziennych (abonamentowych) dostaw do domu pieluszek dziecięcych, w Sztokholmie obserwowałam stawianie pod drzwiami mieszkań koszyków wypełnionych produktami, zamówionymi przy pomocy karteczek przez gospodynie, w Helsinkach mówiono mi o przynoszeniu do domów ludzi starszych gotowych dań z restauracji. To tylko pierwsze z brzegu przykłady. Mamy więc przed sobą ogromne możliwości. Ale pierwszą z nich jest w świadczonych już u nas usługach rzetelność i punktualność.



Zjęcia plastyczne w „przechowalni dzieci” przy ul. Skarbińskiego

„Przechowalnia dzieci” — także na godziny

Oficjalna nazwa brzmi „Punkty opieki na dzieckiem” i stąd przeciw użyciu określenia „przechowalnia” kierowniczka punktu przy ul. Skarbińskiego, Elżbieta

Laidler, zaprotestowała energicznie. A jednak idea przechowalni dla dzieci, prowadzonych w osiedlach mieszkaniowych, ma swój głęboki sens.

WSS „Społem” wraz ze Spółdzielniami Mieszkaniowymi uruchomiła cztery punkty przy ul. Skarbińskiego 16, Kazimierza Wielkiego 24, ul. Kopiewa 57 i na Kozłowiec, gdzie mieszkańcy osiedli a zarazem członkowie „Społem” mogą pozostawić swoje dzieci w wieku od lat 4 do 7. Zasadniczo jest to forma miniprzedzszkoleń. Dzieci przebywają tam w godzinach od 8 do 15, z tym, że czas ich pobytu nie jest ściśle określony. W ciągu dnia otrzymują jeden posiłek a czas spędzają na zabawach, spacerach, mają również prowadzone przez fachowych instruktorów zajęcia plastyczne i rytmikę. W jednym z punktów istnieje realizowany program matematyczny dla dzieci od lat 3 do 6. Jest to for-

Subskrypcja katalogu

Ogromne powodzenie wystawy „Romantyzm i romantyczność w XIX i XX wieku” spowodowało, że już w pierwszych dniach jej trwania w warszawskiej „Zachęcie” wykupiono wszystkie katalogi wystawy (nakład był niewielki, wyniósł 1000 egz.).

Ponieważ chętnych i ciągle dopytujących się o katalog jest nadal bardzo wielu dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie postanowiła powtórzyć edycję katalogu na zasadach subskrypcji. Przedpłaty na katalog (bardzo starannie opracowany i bogato ilustrowany) przyjmowane będą w kasie Nowego Gmachu Muzeum przy al. 3 Maja 1. Cena katalogu wynosi 100 zł, zaś przedpłata — 50 zł.

ma identycznego jak w przedszkolech przygotowania dzieci do nauki szkolnej.

Punkty opieki nad dziećmi różnią się tym, że przebywające tu dzieci mają 5 godzin intensywnych zajęć, nie śpią — ze względu na lokalowych a więc unikają tego, czego dzieci w ciągu dnia nie lubią... Wszystkie maluchy pytane czy chętnie przychodzą do przedszkola odpowiadają, że bardzo.

Prócz dzieci przychodzących codziennie istnieje limit miejsc dla dzieci przyprowadzanych na zasadzie czasowej „przechowalni”. W tym wypadku pobiera się opłatę 3 lub 4 zł za godzinę pobytu dziecka. Forma ta jeszcze mało spopularyzowana a może być wyjątkowo pomocna dla kobiet, które mają ważne sprawy do załatwienia, chcą zostać z dzieckiem pod fachową opieką pedagogiczną, a także lekarską.

Tekst i fot. JADWIGA RUBIS

Ochrona przyrody w pracach studentów

Studenckie Koło Naukowe Leśników krakowskiej Akademii Rolniczej, powstałe z inicjatywy dra Z. Bednarza liczy obecnie dziesięć lat i liczy przy okazji swoje sukcesy. A więc: obozy naukowe, uczestnictwo w sesjach zarówno krajowych jak i zagranicznych, gdzie członkowie koła występowali z własnymi referatami, organizowane, b. przydatne kursy preparatorskie, pszczelarskie i straży ochrony przyrody. W 1974 roku sekcja ekologii łowieckiej podjęła udaną wyprawę do Afryki Wschodniej. Nie sposób zresztą w tym miejscu wymienić wszystkich osiągnięć koła, które ślady swej działalności pozostawiło m. in. w postaci setek zasadzonych drzew w „Dniach lasu i zadrzewień”. Wczoraj rozpoczęło się przygotowane przez koło Ogólnopolskie Seminarium nt. „Ochrona przyrody w pracach studenckich kół naukowych leśników”, na które krakowianie zaprosili kolegów z analogicznych szkół wyższych m. in. w Poznaniu i Warszawie. Seminarium odbywa się w Krakowie i Krynicy. W okolicach uzdrowiska studenci odwiedzą nadleśnictwo Nawojowa, rezerwat Łabowice, aby zapoznać się ze zblokowanymi nowoczesnymi szkółkami leśnymi, m. in. z produkcją pod folią. Wygłoszonych zostanie też szereg referatów.



Zabawa w „pomidora” cieszy się niezmiennym powodzeniem wśród dzieci w miniprzedzszkole na Kozłowiec. Fot. Jadwiga Rubis

Dlaczego...

...kiosk „Ruchu” na os. XX-lecia PRL działa od sierpnia dość fatalnie? Czytelnicy skarżą się, że jest on otwierany często z dość znacznym opóźnieniem, w dodatku skrócono czas jego działalności, bo termin zamknięcia przesunięto z godz. 20 na godz. 16-taj... (1)

Komunikat MO

... 18 sierpnia br. ok. godz. 19.45 u zbiegu ul. Zwierzynieckiej i Retoryka dwóch mężczyzn zostało potrąconych przez samochód osobowy m-ki „fiat 600 Multipla”;
... 10 października br. na Matecznym samochod ciężarowy potrącił przechodnia;
... 2 listopada br o godz. 20.30 na al. Lenina w Nowej Hucie został potrącony przez samochód Krzysztof Prokopowicz.
Świadkowie wypadków proszeni są o zgłoszenie się w Wydz. Ruchu Drogowego KM MO w Krakowie ul. Siemradzkiego 24 (pok. 63, 64, 65) nr tel. 239-21 wewn. 506, 694 lub 702.

Rozmowy przy herbacie

Oprowadzili po Krakowie blisko milion turystów

Turystów krajowych i zagranicznych, którzy tak licznie odwiedzają nasze miasto, oprowadzają przewodnicy PTTK. Dzisiejszą rozmowę poświęcamy ich działalności. Naszym interlokutorem jest prezes Koła Przewodników Miejskich, mgr AMELIA DAMBSKA-DUNINOWA.

— Zaczę od trochę żartobliwego stwierdzenia: nie możemy narzekać na brak pracy. W 1975 roku, który jeszcze przecież nie dobiegł końca, oprowadziliśmy po zabytkach podwawelskiego grodu i po nowym Krakowie aż 950 tys. osób, w tym około 160 tys. turystów zagranicznych z wielu krajów całego świata. To wymaga olbrzymiej maszyny usługowej, tymczasem zaś, jak dotąd, nie został ustanowiony status zawodu przewodnika turystycznego, a przecież jego rola — jako nauczyciela i oświatowca, który w swych objaśnieniach musi odpowiednio łączyć historię ze współczesnością — jest bardzo odpowiedzialna.
— W jaki sposób można zostać przewodnikiem

po Krakowie? Ilu przewodników liczy Wasze Koło?
— Prawie rokrocznie prowadzone są specjalistyczne kursy; przyjmujemy na nie osoby, które legitymują się minimum średnim wykształceniem. Kursy takie trwają 6-8 miesięcy, po zdaniu egzaminów praktycznych i teoretycznych otrzymuje się państwowe uprawnienia przewodniczkę. Koło obecnie liczy 352 członków. Z górą dwustu przewodników ukończyło wyższe studia. W naszym gronie mamy m. in.: nauczycieli, prawników, historyków sztuki, architektów, a nawet... dwóch wyższych oficerów, jest też spora grupa studentów. Jeśli chodzi o przewodników, którzy oprowadzają wycieczki zagraniczne, to 33 osoby posiu-

Handel w grudniu

Jak poinformowano w Wydz. Handlu UM — bież. rok charakteryzuje się dużą dynamiką sprzedaży detalicznej, wynoszącą 115,2 proc. W ciągu 10 mies. br. krakowskie przedsiębiorstwa handlu detalicznego wykonały 83,5 proc. planu sprzedaży, w związku z czym przewiduje się na koniec roku przekroczenie zadań planowych.

Intensywnie przygotowuje się handel do wzmocnionych zakupów przedświątecznych. Został opracowany program zaopatrzenia w okresie przed świętami, postarano się o zagwarantowanie dla Krakowa zwiększonych dostaw towarowych, szczególnie artykułów spożywczych. I tak:

● mięso i wędliny mają być dostarczone w ilości 5.730 t, czyli o 11,8 proc. więcej niż w grudniu ub. r.;

● ryby żywe (przeważnie karpie) dotrą na rynek w ilości 470 t tj. o 14 proc. więcej. Powinna być wystarczająca ilość solonych śledzi i solonych sardynki;

● drób, w tym kurczęta, kaczki, gęsi i indyki będzie w podażą większą o 34 proc. Zapewniona jest pełna podaż jaj chłodniczych i pewna ilość jaj świeżych;

● w przetworach mleczarskich ma być duży wybór wyrobów niepełnotłustych, ale też kierować się będzie do sprzedawcy wyroby pełnowartościowe.

Podstawowych artykułów spożywczych będzie pod dostatkiem z wyjątkiem maku. Podobnie w pełnej podażą znajdują się art. importowane jak herbata, kawa, wanilia, pieprz, oliwa. Lepsze ma być zaopatrzenie w rodzynki, cytryny i pomarańcze, banany, migdały, orzechy włoskie i laskowe, z wyjątkiem fig i daktyli. Pod dostatkiem powinno być warzyw i owoców (jabłek).

Ponadto handel zapowiada w okresie przedświątecznym przygotowanie okolicznościowego wystroju wystaw i sklepów oraz uatrakcyjnienie form sprzedaży m. in. poprzez urządzenie licznych kiermaszy i pokazów. (Z)

W blasku srebra i złota

W coraz bardziej oryginalną, wręcz szalową biżuterię pragnie nas przystroić krakowska Spółdzielnia „Imago-Artis”. Co więcej pragnie ona również przywrócić polskie tradycje srebra użytkowego zdobionego kamieniami półszlachetnymi. Mowa tu o pucharach, kielichach, patkach, cukiernicach, zastawach stołowych. Było więc na co popatrzeć w Domu Turysty na wczorajszej giełdzie, na której Spółdzielnia wystąpiła z propozycjami swoich wyrobów na 1976 r.

Wartość oferowanej biżuterii w złotym i srebrnym filigranie oraz galanterii srebrnej wynosi ok. 110 mln zł. Oferta w porównaniu z zapotrzebowaniem zarówno rynku krajowego jak i zamówieniami na eksport jest o wiele za mała. Niestety „Imago-Artis” nie posiada — na razie — możliwości zwiększenia swojej produkcji.

Na giełdzie zaprezentowano ok. 40 wariantów wzorów w złocie oraz 150 w srebrze.

Przesłuchanie finałowe Konkursu Piosenki Żołnierskiej

X Konkurs Piosenki Żołnierskiej organizowany tradycyjnie przez MDK im. J. Korczaka w Nowej Hucie i Zarząd Fabryczny ZBoWiD HiL zgrupował na starcie ponad 500 wykonawców z Krakowa. Do przesłuchań finałowych, które rozpoczynają się 24 bm. o godz. 17 w sali widowiskowej MDK os. Zgody 13 — jury zakwalifikowało: 28 solistów, 4 duety, 10 zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych oraz 6 chórów szkolnych.

Z okazji jubileuszowego konkursu otwarta zostanie w MDK okolicznościowa wystawa. (aż)

W kilku wierszach

„BONARKA” — Krakowskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego wykonały zadania planu 5-letniego, uwzględniające zmianę profilu produkcyjnego, na 47 dni przed terminem. Do końca roku przewiduje się dodatkowo sprzedaż wyrobów gotowych i usług wartości 60 mln zł. W sumie tej zobowiązania stanowiąc będą ponad 30 mln zł.

W RAMACH CZYNU PRZEDZJAZDOWEGO, podjętego przez pracowników Muzeum Historycznego m. Krakowa, oddział Muzeum przy ul. Jana 12 (Dzieje i kultura Krakowa) czynny będzie dodatkowo 27. XI. i 4. XII. w godz. 15-18. Oddział przy ul. Szpitalnej 21 (Dzieje teatru krakowskiego) 26. XI. i 3. XII. w godz. 15-18.

ZUCHY, HARCERZE I INSTRUKTORZY Zielonego Szczępu 27 KDH organizują, poczynając od 24 bm., Tydzień Zielonego Szczępu, w którego ramach nastąpi otwarcie harcówki przy Szk. Podst. nr 11 i VIII Liceum Ogólnokształc., otwarcie kilku wystaw, turniejów sportowe oraz imprezy rozrywkowe.

TEGOROCZNY W MIĘDZY-NARODOWY PLENER MAŁARSKI „Czechow 75” był imprezą niezwykle udaną. Aktualnie w Pałacu Sztuki trwa wystawa prac poplenerowych ciesząca się dużym powodzeniem, natomiast w niedzielę 23 bm. w godzinach od 12 do 14 odbędzie się w Pałacu Sztuki wielka aukcja wystawianych prac.

Z obrad SD

Krakowski Komitet Stronnictwa Demokratycznego rozpoczął przygotowania do XI Kongresu na posiedzeniu plenarnym. W referacie Prezydium omówiono materiały kongresowe zatwierdzone przez CK SD.

W dyskusji poruszano szereg istotnych zagadnień takich jak współdziałanie SD w rozwoju demokracji socjalistycznej i kształtowaniu postaw obywatelskich, potrzeba poprawy zakreślenia i jakości informacji oraz dalszego porządkowania systemu prawnego.



W Kramach Dominikańskich odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia pierwszej pracowni, którą objął w posiadanie znany krakowski artysta Marian Kruczek. Pracownia-galeria nosi nazwę „Mała Kochanica”. Nazwa pochodzi od rzeźby Mariana Kruczka, która na stałe umieszczona została na ścianie pracowni.

ni (na zdjęciu). Równocześnie w Galerii Sztuki Współczesnej „Desa” Kramy Dominikańskie otwarta została retrospektywna wystawa twórczości M. Kruczka. Otwarcie odbywało w niezwykle, wręcz baśniowe atrakcje; jak przyjazd karetą małeńkiej księżniczki, która przy dźwiękach cygańskiej kapeli dokonała chrztu galerii-pracowni. W owej ceremonii uczestniczyło liczne grono artystów i przyjaciół i entuzjastów twórczości M. Kruczka. Na co dzień drzwi pracowni artyści otwarte są dla wszystkich zainteresowanych procesem powstawania jego prac. (j.r.)

Fot. Jadwiga Rubis

Przekazywanie elektrokardiogramu telefonem

Podczas posiedzenia naukowego oddziału Pol. Tow. Kardiologicznego (24 bm. godz. 19 ul. Kopernika 7) przedstawione zostanie — po raz pierwszy w Polsce — przekazywanie elektrokardiogramu telefonem na odległość. Do przeprowadzenia transmisji dzięki wysiłkom Kliniki Kardiologii AM skonstruowano prototyp urządzenia wg własnego pomysłu. Własny zestaw do transmisji elektrokardiogramu zainstalował Jacek Szczepkowski. J. Kutyba i J. Szczepkowski przedstawia wyniki telefonicznego przekazywania elektrokardiogramu dla kontroli chorych z rozrzedzeniem serca. Również oni oraz Zb. Lorenc zainstalowali transmisję ekg między Tarnowem a salą obrad w Krakowie.

— Dziękujemy za rozmowę. Rozmawiał: M. KASPRZYK

Tygodniowy program TV

od 24. XI. do 28. XI. 1975 r.

Poniedziałek I
12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 NURT - Filozofia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzyńiec. 17.40 Echo stadionu. 18.05 „Dzień po dniu” - film ser. prod. radz. 18.50 Reklama. 19.00 Nowa geografia inicjatyw (woj. rzeszowski). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV na świecie - Luigi Pirandello: „Kleszcze”. 21.10 Forum z ministrem T. Kunickim. 22.00 Spiewa Miłuska Vobornikowa. 22.30 Dziennik. 22.45 Reklama. 22.50 Wiadomości sportowe.

Poniedziałek II
16.35 Język niemiecki. 16.55 Program dnia. 17.00 Współhistnie i praktyka. 17.30 Kartki z albumu. 18.05 Anatomia sukcesu. 18.45 Wariacje na temat słowackiej pieśni ludowej. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Świat, obyczaje, polityka. 20.50 „Morze wokół nas”. 21.20 - „24 godziny”. 21.30 Muzyka w zaułkach starej Europy. 22.00 Zakończenie programu. 22.05 NURT - Matematyka. 22.35 Język angielski w nauce i technice.

Wtorek I
6.00 TV Technikum Rolnicze. 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Matematyka - kl. I. 10.00 Język polski - kl. II lic. 11.05 Wychowanie plastyczne kl. VII i VIII. 11.35 „Rodzina Whiteoaków” - film ser. prod. kan. 12.55 Program dla szkół średnich - „Rodzina współczesna”. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 Na Wielkim i Małym Ekranie. 17.50 Studio TV Młodych. 18.40 Spotkania z medycyną. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypomniamy, radzimy. 20.25 „Czterdziestolatek” - film TV. 21.10 Świat i Polska. 21.55 Dziennik. 22.10 Reklama. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.45 Zakończenie programu.

Wtorek II
15.30 Sportowe emocje najmłodszych. 16.45 Język angielski. 17.15 Program dnia. 17.20 Podstawy estetyki filmowej. 18.10 Teatr TV na świecie: Luigi Pirandello „Kleszcze”. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Lo-

za. 21.00 „Macedońscy” - czyli sztuka patrzenia. 21.25 - „24 godziny”. 21.35 Wtorek melomana. 22.10 Zakończenie programu. 22.15 Język niemiecki.

Środa I
6.00 TV Technikum Rolnicze. 6.30 TV Technikum Rolnicze. 10.00 Historia kl. V. 10.30 „Czterdziestolatek” - film TV. 11.30 TV Technikum Rolnicze. 12.05 TV Technikum Rolnicze. 12.55 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 15.30 NURT - Matematyka. 16.05 Program dnia. 16.10 Dziennik. 16.20 Obiektyw. 16.40 Losowanie Małego Lotka. 16.55 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 18.50 Nowa geografia inicjatyw (woj. tarnowski). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Ręce nad miastem” - film prod. wł. 22.00 Anatomia sukcesu. 22.40 Dziennik. 22.55 Reklama. 23.00 Wia-

domości sportowe. 23.10 Zakończenie programu.

Środa II
16.30 Język francuski. 17.00 Program dnia. 17.05 Tylko dla zastępowych. 17.30 Decyzje piętnastolatków. 18.05 „Jesienna miłość” - film ser. prod. NRD. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Fantazje jazzowe” - program muzyczno-poetycki. 20.50 Dziecko w świecie dorosłych. 21.20 - „24 godziny”. 21.30 Muzyka młodzieży świata. 22.15 Zakończenie programu. 22.20 NURT - Psychologia. 22.50 Język angielski.

Czwartek I
6.00 TV Technikum Rolnicze. 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Przypomnienie obronne kl. VIII i IX. 9.30 „Ręce nad miastem” - film prod. wł. 12.30 Decyzje piętnastolatków. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran - 18.05 Reklama. 18.10 Polygon. 18.30 Sprawy Polaków. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypomniamy radzimy. 20.25 Teatr Sensacji: „Epidemia zbrodni” (cz. II). 21.30 Pegaz. 22.20 Dziennik. 22.35 Reklama. 22.40 Wiadomości sportowe.

Czwartek II
16.35 Język rosyjski. 17.05 Program dnia. 17.10 Morskie ognia. 17.40 „Mieszkańcy Andów” - rep. filmowy. 18.05 Sopot 75. 18.35 „Opowieść z życia wyższych sfer”. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.40 U prądu kariery - Ewa Bukojemska (Kr.). 21.05 - „24 godziny”. 21.15 Koncert na 500 głosów. 21.30 Zespół „Budka Suflera”. 21.50 Zakończenie programu. 21.55 Język francuski.

Czwartek I
6.00 TV Technikum Rolnicze. 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Przypomnienie obronne kl. VIII i IX. 9.30 „Ręce nad miastem” - film prod. wł. 12.30 Decyzje piętnastolatków. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran - 18.05 Reklama. 18.10 Polygon. 18.30 Sprawy Polaków. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypomniamy radzimy. 20.25 Teatr Sensacji: „Epidemia zbrodni” (cz. II). 21.30 Pegaz. 22.20 Dziennik. 22.35 Reklama. 22.40 Wiadomości sportowe.

Piątek I
6.00 TV Technikum Rolnicze. 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.30 Przypomnienie obronne kl. VIII i IX. 9.30 „Ręce nad miastem” - film prod. wł. 12.30 Decyzje piętnastolatków. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran - 18.05 Reklama. 18.10 Polygon. 18.30 Sprawy Polaków. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypomniamy radzimy. 20.25 Teatr Sensacji: „Epidemia zbrodni” (cz. II). 21.30 Pegaz. 22.20 Dziennik. 22.35 Reklama. 22.40 Wiadomości sportowe.

Piątek II
16.15 Język angielski w nauce i technice. 16.45 Program dnia. 16.50 Rolnictwo 75. 17.20 Na końcu świata. 17.50 Teatr Sensacji: „Epidemia zbrodni” cz. II. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Laser - o stalowym świecie”. 20.40 - „24 godziny”. 20.50 „Ojcowizna” - film prod. jug. 22.20 Zakończenie programu. 22.25 NURT - Filozofia. 22.55 Język rosyjski.

Wychowanie techniczne kl. I-III lic. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 NURT - Pedagogika. 16.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Porę na Telefo- ra. 17.05 Mała Encyklopedia Zwierząt. 17.40 Nowa geografia inicjatyw (woj. krakowski). 18.05 Forum z ministrem T. Bejmem. 19.10 Wystąpienie ambasadora Jugosławii. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Witaj sąsiedzie” - film TV radz. 20.45 Panorama. 21.30 Żywoty instrumentów muzycznych. 22.25 Dziennik. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Informacje, towary, propozycje. 23.00 Zakończenie programu.

Piątek II
16.15 Język angielski w nauce i technice. 16.45 Program dnia. 16.50 Rolnictwo 75. 17.20 Na końcu świata. 17.50 Teatr Sensacji: „Epidemia zbrodni” cz. II. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Laser - o stalowym świecie”. 20.40 - „24 godziny”. 20.50 „Ojcowizna” - film prod. jug. 22.20 Zakończenie programu. 22.25 NURT - Filozofia. 22.55 Język rosyjski.

Co - Gdzie - Kiedy?

SOBOTA	NIEDZIELA
22	23
LISTOPADA	
Marka, Cecylii	Felicjty, Klemensa

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Sprawa Dantona. Modrzewskiej 19.15 Dom otwarty. Kameralny 19.15 Kopeć. Bagatela 19.30 Teatr Kaligull. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Operetka (Lubicz 48) 19.15 Róża Stambułu. Groteska 20 Wygnancy Ewy. Krzysztofory 22.30 Teatr Cricot 2 „Martwa klasa”. T. Kantora. „eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Wytumacz mi stary. Kawiarnia „Literacka” 22 Kabaret „Prant”. Jama Michalikowa 22 Kabaret. Kolejarka 19 Wojna z babami. Piwnica 23 Kabaret.

Niedziela

Słowackiego 19.15 Ulani. 14 Hrabina. Modrzewskiej 19.15 Dom otwarty. Kameralny 16 i 19.15 Kopeć. Bagatela 19.30 Teatr Kaligull. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Groteska 20 Wygnancy Ewy. Krzysztofory 22.30 Cricot 2 „Martwa klasa”. „eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Wytumacz mi stary. Jama Michalikowa 22 Kabaret. Kolejarka 15 i 19 Wojna z babami.

Kina

Sobota

Kijów 17 Noce i dnie cz. I i II (pol. I. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Syndykat zbrodni (USA I. 15). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Sugarland express (USA I. 15). Wolność 15.30, 18, 20.30 Lady Caroline Lamb (ang. I. 15). 22.30 Samotny detektyw Mc Q (USA I. 15). Apollo 15.45, 18, 20.15 Synowie szeryfa (USA I. 15). Wanda 15.30, 18, 20.30 Dzieje grzechu (pol. I. 18). Sztuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień „Huzjonu”. Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Nieuchwytny morderca (wł. I. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Wązzż (USA I. 15). Świt (N. Huta, os. Teatrálne 10) 17 Noce i dnie cz. I i II. M. Sala 15.45, 18, 20.15 Salto (pol. I. 15). Światówid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z laską (ang. I. 15). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Po drugiej stronie słonca. Wisła 11, 12 Bajki, 13 Syn Godzilli (jap. b.o.), 16, 18, 20 Człowiek w dziczy. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki, 12.30, 15.15 El Dorado, 17.30, 19.30 Dziewczyna szuka szczęścia. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12 Ja i mój pies, 18, 20, 22 Bullitt. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Śmiercionośny ładunek. Puchatek 11, 12, 13, 15, 16, 17 Coralgol kowbojem, 17.15 Jeździec bez głowy. Tęcza 15, 17, 19 Mayerling. Ugorek 11, 12 Bajki, 13, 15 Bajka o mrozie czarodzieju (radz. b.o.), 17 Dr Popaul, 19 Absolut. Sfinks 10, 11, 12, 13 Bajki, 16 Królowna w oślej skórze, 18, 20 Miłość i anarchia. Kultura 15.45, 18, 20.15 Poradnik matrymonialny (pol. I. 15). Wiedza i Żółtodziób (pol. b.o.). ZZZK Prokocim 16 Za frontem (radz. b.o.), 18 Goracy śnieg. Mikro 11 Przez pustynie (ang. I. 15), 15.45, 18, 20.15 Zbrodnia jest zbrodnia. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 15.45, 18, 20 Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki (wł. I. 15). Związkowiec 12.15 Bajki, 16, 18, 20 Joe Kidd. Rotunda 17 „Britannic” w niebezpieczeństwie.

Wystawy - muzea

Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 9-14.15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malar. I. Trzetrzewińskiej (sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Nowe i stare wzorniki pism drukarskich (sob. 9-14 niedz. 9-16), Franciszkańska 4: 100 lat komunikacji miejskiej w Krakowie (sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Portret w rys. J. Matejki - Szkice postaci kobiecych i męskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szołajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo

i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (sob. 14-18, niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1 (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (sob. niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: „Spotkania krakowskie 75” (sob. niedz. 11-18), Galeria Przy- mat, Lobbzowska 3: Grafika z Limburgii (sob. 9-19, niedz. niecz.), ZPAF, ul. Anny 3: „Impresje sportowe” G Stephan (sob. niedz. 10-18), Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: Wyst. mobilii M. Szulca (sob. 11-18, niedz. niecz.), Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Malarstwo „Grupy 4” - Dan Lindsten, Piotr Łopalewski, Bob Matson, Wojciech Sarnecki (sob. 11-18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. V Międzynar. Pleneru Małarskiego „Czchów 75”, Portretów E. Wolskiego - Tukana (sob. niedz. 10-17), N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo J. Sopińskiego (sob. niedz. 11-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Fotografika W. Michalika (9-21), Kopalnia Sól, Wieleńska (9-16), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Otto Frel - Konstrukcje (sob. 11-18, niedz. niecz.).

Niedziela

Kijów 11, 17 Noce i dnie cz. I i II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Syndykat zbrodni. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 Sugarland express. Wolność 11 Samotny detektyw Mc Q. 15.30, 18, 20.30 Lady Caroline Lamb. Apollo 10, 12.30 „40 karatów” (USA I. 15), 15.45, 18, 20.15 Synowie szeryfa. Wanda 10, 12.30 Charley Varrick (USA I. 18), 15.30, 18, 20.30 Dzieje grzechu. Sztuka 10, 12, 16, 18, 20 Pociąg (pol. b.o.). Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Nieuchwytny morderca. Wrzós 11 i 12 Bajki, 13 Szerokość geograficzna zero (jap. b.o.), 16, 18, 20 Wązzż. Świt 11.30, 17 Noce i dnie cz. I i II. M. Sala 15.45, 18, 20.15 Salto. Światówid 11.15, 15.45. Flap w Legii Człowiek zbrodni (USA b.o.), 18, 20.15 Dziewczyna z laską. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Po drugiej stronie słonca. Wisła 11, 12 Bajki, 13 Syn Godzilli (jap. b.o.), 16, 18, 20 Człowiek w dziczy. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki, 12.30, 15.15 El Dorado, 17.30, 19.30 Dziewczyna szuka szczęścia. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12 Ja i mój pies, 18, 20, 22 Bullitt. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Śmiercionośny ładunek. Puchatek 11, 12, 13, 15, 16, 17 Coralgol kowbojem, 17.15 Jeździec bez głowy. Tęcza 15, 17, 19 Mayerling. Ugorek 11, 12 Bajki, 13, 15 Bajka o mrozie czarodzieju (radz. b.o.), 17 Dr Popaul, 19 Absolut. Sfinks 10, 11, 12, 13 Bajki, 16 Królowna w oślej skórze, 18, 20 Miłość i anarchia. Kultura 15.45, 18, 20.15 Poradnik matrymonialny (pol. I. 15). Wiedza i Żółtodziób (pol. b.o.). ZZZK Prokocim 16 Za frontem (radz. b.o.), 18 Goracy śnieg. Mikro 11 Przez pustynie (ang. I. 15), 15.45, 18, 20.15 Zbrodnia jest zbrodnia. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 15.45, 18, 20 Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki (wł. I. 15). Związkowiec 12.15 Bajki, 16, 18, 20 Joe Kidd. Rotunda 17 „Britannic” w niebezpieczeństwie.

Dyzury

Sobota

Chr. Kopernika 21, Chr. dziec. Pradnicza 35/37, Neurol. Botaniczna 3, Urolog. Grzegorzka 18, Okulist. Kopernika 38, Laryng. Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Sienickiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 330-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 109-01, 105-73, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMOT Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-23, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 555-88, 228-56 (niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wewn. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 534-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (9-16), Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 533-43, 568-86 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-18, niedz. 8-14).

Niedziela

Chr. Trynitarcka 11, Chr. dziec. Prokocim, Neurol. Kobierzyn, Urolog. Grzegorzka 18, Okulist. Witkowiec, Laryng. Kopernika 23a.

Apteki

Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta - Centrum A, bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od 10 do 17.

Salon Gier Sport., ul. Marka 34 (codz. 10-21).

Salon rozrywkowy - ul. Pstrowskiego 12 (11-21).

Radio PROGRAM I

Dzienniki: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

Sobota

17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Piosenka nie jest mi obca. 19.15 Parada polskiej piosenki. 20.05 Takty i kontakty. 21.35 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.48 Z nagranych Earka Hinesa. 22.20 Spiewa Mikołaj Sliczenko. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Korespondencja z zagranicą. 23.10 Sobotnia dyskoteka.

Niedziela

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 Program nocny. 6.05 Pierwszoklasista międzynarod. 6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.06 Fala 75. 7.21 - Polska - Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Temat w 3 wersjach, Basin, Stroet Blues. 10.25 Lista przebojów 11.00 Teatr dla Dzieci Młodszych - „Kłopoty obchodzi urodziny”. 11.20 Niedzielnym kiermasz muzyczny. 12.05 W samo południe. 12.35 Koncert niedzielny. 13.00 Wesoly autobus. 14.00 Recital z pauzą - Bogdana Zagórska. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.06 Teatr PR - Narodziny Nowego Świata - cz. VIII pt. „Pokój” słuch. dokum. 16.51 Gwiazdy jazzu. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.08 3xR - Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranoc. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Gra zespołu „Extra Ball”. 20.40 „Drobiazgów duch wspaniały i powietrzny” - montaż fragm. prozy L. B. Grzeniewskiego. 21.05 Od tanga do charlestona. 21.30 Radiokabaret. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.20 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Sobota

17.00 Na radiowej antenie wasze troski i nasze wnoski. 17.15 Tylko dla dorosłych - fel. Zb. Kwiatkowskiego. 17.30 „Oskarżony nie wyraził zgody” - słuch. J. Hańderka. 18.10 Chwila muzyki. 18.40 „Radiolatarnia” - czyli przewodnik popularnonaukowy. 19.00 Regina Smendzianka - gra utwory fortepianowe J. Łuciuła. 19.15 7 lekcja jęz. francuskiego. 19.30 Matysiałowice. 20.00 Ze świata opery. 20.30 Wiersze Fernando Pesca. 20.40 Recital organowy. 21.00 „Nowoczesność zobowiązuje” - opow. A. Lechickiej. 21.15 R. Schumann - „Bajkowe opowieści” op. 132. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 Kto się z czego śmieje. 23.00 Rozmowa z A. Dutkiewiczem. 23.35 Co słysząc w świecie. 23.40 Jazz na estradzie.

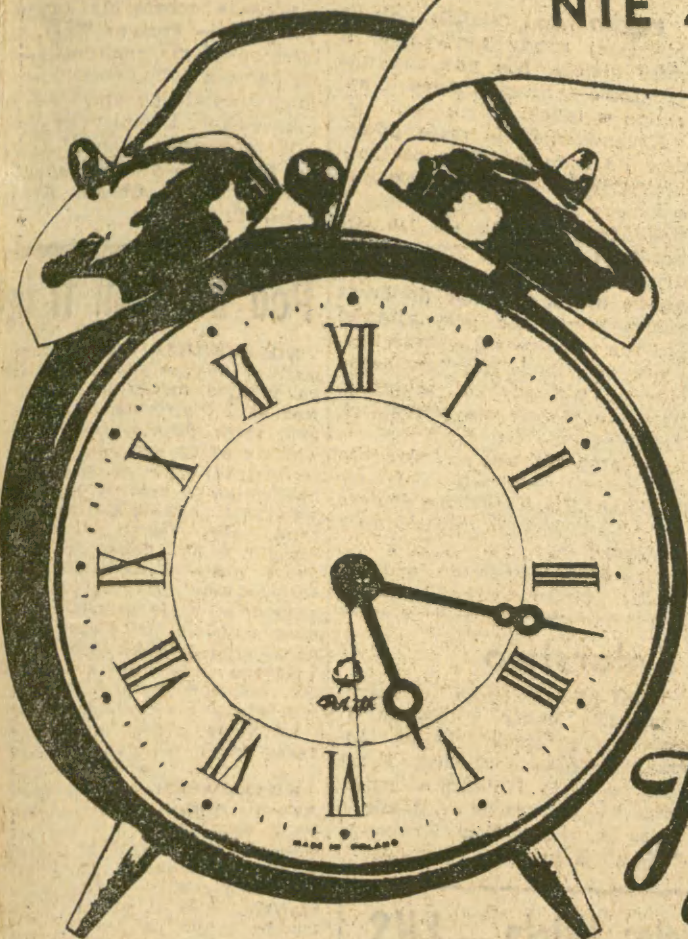
Niedziela

6.16 Mozaika melodii ludowych. 6.40 Dzień dobry muzyko. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę” - fel. A. J. Wierczkowskiego. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 „Co słysząc” - poranne informacje i melodie. 9.10 Poranek literacko - muzyczny. 10.30 Koncert życzeń. 11.00 Pr. z Rzeszowa. 12.05 Fel. muz. J. Waldorffa. 12.35 Czy znasz tę książkę

zagadka literacka. 13.00 Poranek symboliczny z nagraniem Paryskiej Orkiestry Symfonicznej. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Dwaj w stepie”. 16.00 Piosenki na 3/4. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki Łajkonika. 17.01 „Kamysek do ogródka”. 17.11 Muzyczny Kogel - Mogel. 17.30 „Miłość i pedagogika”. 18.00 Polska muzyka ludowa. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Teatr PR - Premiera miesiaca - „Trio” słuch. A. Mularczyka. 19.45 Utwory Purcella i Haendla. 20.10 „Wesołe kumoszki z Windsoru” - konfrontacje literacko - operowe. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.50 Eatle Brown - współczesny kompozytor amerykański. 22.00 Powtórzenie wyników Łajkonika. 22.01 Krakowskie aktualności sportowe. 22.15 Pr. z Rzeszowa. 22.30 Duet fortepianowy: Marina Horak i Hakon Austbo na festiwalu w Bergen. 23.35 Madrugacy C. Monteverdiego śpiewa Sekstet Włoski im. L. Marzenia.

zagadka literacka. 13.00 Poranek symboliczny z nagraniem Paryskiej Orkiestry Symfonicznej. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Dwaj w stepie”. 16.00 Piosenki na 3/4. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki Łajkonika. 17.01 „Kamysek do ogródka”. 17.11 Muzyczny Kogel - Mogel. 17.30 „Miłość i pedagogika”. 18.00 Polska muzyka ludowa. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Teatr PR - Premiera miesiaca - „Trio” słuch. A. Mularczyka. 19.45 Utwory Purcella i Haendla. 20.10 „Wesołe kumoszki z Windsoru” - konfrontacje literacko - operowe. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.50 Eatle Brown - współczesny kompozytor amerykański. 22.00 Powtórzenie wyników Łajkonika. 22.01 Krakowskie aktualności sportowe. 22.15 Pr. z Rzeszowa. 22.30 Duet fortepianowy: Marina Horak i Hakon Austbo na festiwalu w Bergen. 23.35 Madrugacy C. Monteverdiego śpiewa Sekstet Włoski im. L. Marzenia.

Przy mnie...
NIE ZAŚPISZ!



Duży wybór budzików o nowoczesnej obudowie, różnej kolorystyce, po przystępnych cenach — bo od 170 do 350 zł, w tym wiele nowości, jak np.
budzik «Globoclock» w cenie 230 zł,
zestaw budzika z minutnikiem w cenie 350 zł (świetne jako upominek mikołajowy!) — polecają sklepy

Jubiler

W Zakopanem
komfortowy pokój

dwu lub trzyosobowy **WEZMIE** w NAJEM — co najmniej na rok, Polska Akademia Nauk Zakład Katalizy i Fizykochemii Powierzchni w Krakowie, ul. Krupnicza 41. Oferty kierować pisemnie lub telefonicznie, pod nr 343-82.

POMIESZCZENIA

(garażu, nie wykończonego podpiwniczenia), o wymiarach do 30 m², z dala od budynków zamieszkałych — **POSZUKUJE PILNIE** na magazynowanie paliw Zakład Techniki Biurowej — w Krakowie, ul. Kościuszki 43. Czynsz najmu do uzgodnienia, (wysoki!) Oferty przyjmuje Dział Zaopatrzenia ZTB, w godzinach 7—15, telefon 247-72 lub 268-44.

Praca

PANIA dochodząca do dziecka przyjmuje. Kraków, ul. Zakątek 16/48 — tel. 138-29.

Nauka

OBOZY językowe w okresie ferii zimowych 1976 r. organizuje WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8. — Płose miejsce ograniczone!

WPISY
na stacjonarne
KURSY

kreśliń budowlanych ♦ instalacyjnych ♦ maszynowych ♦ oraz kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. DIETLA 38, tel. 639-41.

KURSY

KROJU I SZYCIA oraz **DZIEWIARSTWA** maszynowego — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.

KURSY

obsługi:
♦ wózków akumulatorowych
♦ suwnic
♦ oraz dźwigów samojedźnych — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.

Kupno

KUPIE „Echołanę”. Tel. 381-06.

OBIEKT

o 8—12 pomieszczeniach — **WEZMIE** w NAJEM na okres 1—5 lat, instytucja naukowa. — Mogą być peryferie Krakowa. — Warunek: dogodna komunikacja z centrum. Oferty, z opisem i warunkami najmu kierować: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-9675.

KAROSERIE Fiata 125 p — używana — kupię. — Tel. 196-30, wieczorem.

WARTBURG 353, w bardzo dobrym stanie, rok 1973 i nowszy — kupię. — Podać cenę i rocznik. — Oferty 83776 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

DWAJ przystojni kawalerowie, lat 32, iniejątywa prywatna, poznają dwie odpowiednie Panny, o miłej prezencji, spokojnego charakteru, dobrze sytuowane. Cel matrymonialny. Oferty 83678 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

PUDLE — szejcenieta, brązowe, średnie, po złotych medalistach — sprzedam. Kraków, ul. Wileńska 9/88 — od godz. 16.

CEMENTARZ Rakowicki! — 3 miejsca w grobowcu — sprzedam. — Oferty 83532 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO „Kwant” kredens pokojowy, bürko, komode — sprzedam. Kraków, Stolarska 7/7.

SAMOCOD Fiat 125 p — przebieg 38.000 km, sprzedam. Oglądać w dniach 24, 25 listopada w godz. 19—20, ul. Kazimierza Wielkiego 93/4.

BMW — 2000, rok 1968 — pilnie sprzedam. Oferty 83833 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

POKOJU u miłych ludzi poszukuje pracująca i studująca. Oferty 83508 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią — superkomfortowe — I piętro, z balkonem, na os. Krowoderskich Zuchów, na dużą garsonierę lub duży pokój z kuchnią. Oferty 83898 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POJEDYŃKĘ własnościową (stare budownictwo) — sprzedam. — Oferty 83893 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA, ucząca się — poszukuje pilnie pokoju, najchętniej w centrum. Oferty 83892 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME panienkę pracującą na mieszkanie. — Kraków, ul. Krupnicza 14.

MIESZKANIE pekaowskie, trzypokojowe, centrum — sprzedam. — Oferty 83953 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIK naukowy — poszukuje pilnie samodzielnego mieszkania na rok lub dwa lata. Oferty 83251 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową, 25 m², os. Kozłówek, zamienię na 2 lub 3 pokoje. — Warunki do uzgodnienia. — Oferty 83445 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE panienki na mieszkanie przyjmę. — Olszyny 9b.

POKOJU od stycznia poszukuje asystent AGH. — Może być w Nowej Hucie. Oferty 83553 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię garsonierę własnościową do 150.000. Tel. 216-95 wieczorem lub oferty 83815 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZY pokoje, kuchnia — superkomfortowe, os. Krowodrza — zamienię na dwa pokoje, kuchnia, superkomfortowe, najchętniej dawna dzielnica Zwierzyniec, Kleparz. Tel. 212-41, godz. 17—19.

Nieruchomości

KUPIE domek jednorodzinny lub gospodarstwo. Oferty 83972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZABIERZÓW! — Parcele budowlaną 17 arów, zezwolenie budowlane — światło, gaz, pilnie sprzedam. Tel. 745-10, wieczorem.

FERME drobitu, rozpoczęta budowa fermi lub małe gospodarstwo rolne — w okolicy Krakowa kupię zaraz. Oferty 83818 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

OPAKOWANIE z kolorowymi przezroczami z Sahary — zgubiono w Krakowie przed kilku dniami. Za zwrot — nagroda. — Zgłoszenia: tel. 350-76, codziennie wieczorem.

Różne

NA Węgry — koniec listopada — zabiorę 2 osoby. Oferty 83428 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LADNEGO 16-miesięcznego boksera brązowego — przegowanego — oddam w dobre ręce. Tel. 317-08.

SUKNIE ślubne, drużkowe — modne — wypożyczam. Karzyńska, Kraków — Kazimierza Wielkiego 62 (przystanek Urzędnicza).

LAKIEROWANIE samochodów, konserwacje — wykonuje Jan Kutya — Głogoczów 21a, tel. 566-07 — wieczorem.

SUKNIE ślubne i kolorowe wypożyczam już na święta! Duży wybór! Kolanowa, Kraków, Topolowa 52.

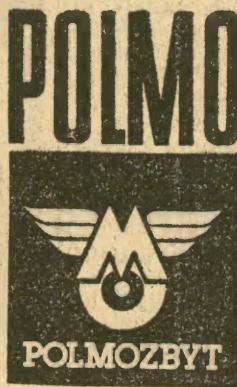
LEKARSKA PRZYCHODNIA

Specjalistyczna TPR w Krakowie
czynna w niedzielę 23 bm.

Kierownictwo i Delegatura Związkowa Lekarskiej Przychodni Specjalistycznej Towarzystwa Planowania Rodziny w Krakowie, Rynek Główny 6 zawiadamiają, że w niedzielę 23 listopada 1975 roku w ramach czynu przedjazdowego Przychodnia **BĘDZIE CZYNNĄ** w godz. 9—13.

PORADY lekarskie i analizy laboratoryjne **BEZPŁATNE**.

PP «POLMOZBYT»



w KRAKOWIE

przyjmuje już przedpłaty na **NASTĘPUJĄCE PRZYCZEPY CAMPINGOWE:**

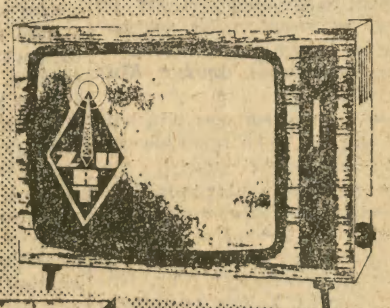
- przyczepy camp. N-126-„a” — cena 41.000 zł
- przyczepy camp. N-126-„b” — cena 46.000 zł
- przyczepy bagażowe N-250-„c” — cena 11.800 zł
- przyczepy bagażowe N-250-„a” — cena 10.500 zł

Z **TERMINEM REALIZACJI** w 1976 r. i 1977 r.

Wpłaty przyjmowane są od odbiorców indywidualnych, na konto Przedsiębiorstwa — nr konta 708-8/17-647 — **IV O/M NBP w Krakowie**. — Realizacja przedpłat będzie następować wg kolejności, wynikającej z daty dokonanej wpłaty.

OKAZJA!

Gramofony
radioodbiorniki
telewizory



po obniżonych
CENACH
średnio od 30 do 50 proc.

kupić można
na **KIERMASZU**

zorganizowanym przez **ZURT** w Krakowie

w Hali Sportowej **«PRĄDNICZANKA»** ul. **BOBOLI 5**

w dniach:

- ♦ 23 listopada — w godzinach od 10 do 18
- ♦ 24 listopada — w godzinach od 12 do 18

Zapraszamy na **KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ**
WYKŁADZIN PODŁOGOWYCH

organizowaną w dniach od 24 do 29 listopada br., w godz. 9—16 — w naszych składach w Krakowie:

- ♦ ul. **ŁAGIEWNICKA** 52b — tel. 611-14
- ♦ ul. **MUROWANA** 2a — telefon 328-37.

Oferujemy w dużym wyborze: ♦ **WYKŁADZINY „LENTEX”** (nowości!) — w różnych kolorach ♦ **WYKŁADZINY PCW** ♦ **WYKŁADZINY DYWANOPODOBNE** ♦ **WINYLEUM** ♦ **PLYTKI PCW**.

Wykładziny podłogowe podnoszą estetyczny wygląd wnętrza mieszkania, są bardzo modne i łatwo je utrzymać w czystości. Wykładziny podłogowe w **KĄŻDYM DOMU!** — Korzystajcie z okazji dużego wyboru i odwiedźcie, w dniach kiermaszu, nasze składki.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM
I **MATERIAŁAMI BUDOWLANymi** w KRAKOWIE

„Biała Gwiazda” jedzie do Poznania

Już tylko dwie kolejki — nie licząc zaległego meczu Wisły z Ruchem — dzielą piłkarzy ekstraklasy od zakończenia pierwszej rundy rozgrywek mistrzowskich. Finisz zapowiada się interesująco, ponieważ zarówno na szczycie tabeli, jak i w dolnych rejonach — panuje tiok.

Wprawdzie rewelacyjnie spijają się górnicy z Tych przedwodzą stawkę z dorobkiem 19 pkt., ale Stal i Ruch mają tylko o 2 pkt mniej a na domiar chorzowianom pozostał — o czym wspominałem — zaległy mecz. Zakładając nawet dwie wygrane górników, mogą stracić fotel lidera przez gorszą różnicę bramek... Natomiast na samym dole tabeli aż 3 zespoły mają po 8 pkt. (Stal Rzeszów, ŁKS i Zagłębie) a dwa następną po 10 pkt (Polonia i Szombierki). Trudno więc typować jedenastkę, która na ostatniej pozycji przetrwa zimę!

Krakowian najbardziej intryguje postawa piłkarzy „Białej Gwiazdy”. Tym bardziej, że na drogowskazie mają Gród Przemysław, w którym już dawno nie odnieśli sukcesu. W ostat-

nich latach Lech wychodził zwycięsko z pojedynków z Wisłą na swym terenie. Czy tym razem krakowianie pokuszą się o niespodziankę?

— Drużyna przygotowała się do meczu w Poznaniu nadzwyczaj starannie — stwierdził kierownik zespołu mjr E. KOSIBA. Zawodnicy zapowiadają ambitną walkę, ale co z niej wyjdzie...? Nie chcielibyśmy wracać do domu z pustymi rękami.

Wiślacy wyjechali dziś rano autokarem i już w Poznaniu oglądać będą w TV sprawozdanie z meczu Włochy—Holandia. Z drużyną pojechał także St. Gonet, choć należy przypuszczać, iż „świątyni wiślackiej” bronić będzie Adamczyk. Ponadto zdrowi są Kusto i Kapka, choć dość zmęczeni wrócili w piątek do Krakowa po meczu w Chaskowie.

— A jak się czuje Kmiecik? — pytamy lekarza drużyny, dr Jerzego Jasińskiego.

— Wznowił treningi i w piątek ćwiczył na równi z kolegami, lecz nie sądzę, aby trener dysponował go do gry. Moim zdaniem doskonały ten piłkarz będzie w pełni zdolny do gry dopiero przeciwko chorzowskiemu Ruchowi.

Tyle z obozu „Białej Gwiazdy”. A swoją drogą niezwykłe intryguje nas postawa zespołu

właśnie w Poznaniu z Lechem. Dodam, że rozegrany on zostanie w niedzielę o godz. 11.

Z pozostałych spotkań nadchodzącej kolejki na pierwszy plan wybija się występy w Chorzwie Pogoni a w Tychach — Legii. Ruch gra już dzisiaj i jest raczej faworytem, ale warszawska Legia nie stoi na straconej pozycji. W pozostałych meczach grają: Polonia — Stal Mielec, Stal Rzeszów — ŁKS, Śląsk — Górnik Zabrze, Widzew — Zagłębie i ROW — Szombierki. (JAF)

RZESZÓW. Podczas międzynarodowego turnieju siatkarskiego zespół krakowskiego Hutnika uległ Resovii 1:3 (7:15, 5:15, 17:15, 10:15) a Zwięzda Worożysłowgrad pokonała Zbrojovkę Brno 3:0 (15:13, 15:8, 15:5).

NEW YORK. W ostatnim meczu swego tournée po USA koszykarze ZSRR pokonali zespół uniwersytetu z South-Bend 77:76 (50:42).

Telegraficznie

RZESZÓW. Na stanowisku trenera drużyny piłkarskiej miejscowej Stali nastąpiła zmiana. W miejsce Z. Książka trenerem prowadzić będzie S. Kocot i Z. Gnida (były piłkarz Stali).

MOSKWA. Po 10 partiach szachowego pojedynku o MŚ kobiet N. Gaprindaszwilli prowadzi z N. Aleksandrija 6,5:3,5 pkt.

Na finiszu pierwszej rundy Cracovia podejmuje Fortuna

PRZED nami ostatnia kolejka pierwszej rundy spotkań w II lidze hokeja. Nie powinna ona przynieść niespodzianek ani zmian w tabeli.

Krakowianie nie mają powodów do zadowolenia z postawy hokeistów Cracovii. W obecnym sezonie z dużą ostrością dali o sobie znać zaniedbania lat poprzednich. Dopiero montując się drużynę, która za rok, czy dwa będzie mogła zastukać do bram ekstraklasy. Tak przynajmniej twierdzi nowe kierownictwo, które na koncie „ma” wzbogaciło się wreszcie o schludne, wygodne szatnie dla wszystkich zespołów.

— Teraz czekamy na lodowisko pod dachem — stwierdził trener Z. MASELKO. I będziemy dopiero mogli rozpocząć prawidłowe działanie.

Wracając jednak do nadchodzącej kolejki spotkań, to w

Krakowie zobaczymy dwumecz Cracovia — Fortuna W77. Biało-czerwoni zasygnalizowali pewną zwykłą formę i nie powinni mieć specjalnego kłopotu w zainkasowaniu kompletu punktów.

W pozostałych meczach grają: Unia — Polonia, Odra — Jastrzębie i Stal Chemik Kędzierzyn. (F)

Pod koszami II ligi

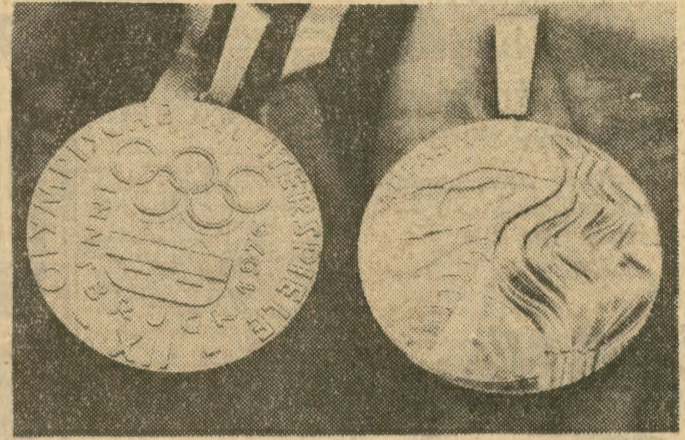
KOSZYKARZE krakowskiej ostatniej kolejki spotkań wygrali po jednym meczu na wyjeździe. Korona z Piotrcowa, AZS ze Spółem, teraz podejmować będą trywali licząc na komplet zwycięstw. Dużo trudniejsze zadanie czeka akademików, którym przyjdzie walczyć z zajmującą 3 lokatę drużyną walbrzyskiego Górnik, b. zespołu I ligi. Mimo to, bardzo dobra postawa akademików w dotychczasowych rozgrywkach (7 zwycięstw w 10 grach), pozwala mieć nadzieję na sukcesy podopiecznych J. Mikulowskiego.

Korona podejmuje kielecką Tęczę, zespół który nie wygrał dotąd jeszcze ani jednego spotkania i sztuki tej chyba nie zdola dokazać także w Krakowie.

KRAKOWSKIE koszykarki AZS-u i Hutnika na odmienne grę będą spotkania na wyjazdach. Akademicki ze swymi zrzeszonymi koleżankami w Pruszkowie, hutniczki w Lublinie ze Startem. AZS spłuje się słabo, trudno liczyć na punkty w meczach wyjazdowych. Hutnik być może zdola uporać się z zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli zespołem lubelskim.

Nareszcie nowy...

OD lat słyszeliśmy o łączeniu klubów, czy też ich likwidacji. Miło więc dobieść, że w Krakowie powstał nowy... Jest nim „Yacht Club” przy Krakowskiej Stoczni Remontowej Zeglarstwa Śródlądowego. Rozpoczęły już działalność dwie sekcje: żeglarska i pletwonurków.



Przedstawiamy dwie strony złotego medalu, który otrzyma zwycięzca konkurencji zjazdowej podczas zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. Fot. CAF

Kolarstwo

SEKCJA kolarska Cracovii rozpoczęła nabór młodzieży urodzonej w latach 1960—63, (potrzebna zgoda rodziców). Przyjęcia w środy i piątki w godzinach 15—17 oraz w niedzielę o godz. 10 na torze w Krakowie przy ul. Kaluży 1.

Pojedynki na szczycie: Wisła — ŁKS

OD LAT najgroźniejszym rywalem koszykarek Wisły w walce o mistrzowski tytuł jest ŁKS prowadzony przez sławnego przed laty koszykarza Józefa Zylńskiego. Spotkania obydwóch zespołów cieszą się zawsze wielkim zainteresowaniem i są zwykle pokazem dobrej koszykówki. W tym sezonie gospodarzami pierwszych meczów będą wiślaczki. Krakowianki są jedyną drużyną ekstraklasy, która nie doznała dotąd porażki, przystąpią więc do meczów z lodziankami w roli faworytek i chyba zdołają rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść co dąoby im w efekcie aż 4 punkty przewagi nad ŁKS (aktualnie drużyna J. Zylńskiego ma o dwa punkty mniej).

Po wygranej z Finkami w Tampere, krakowianki wróciły do domu w dobrych nastrojach, choć nieco zmęczone, niemniej do sobotnio-niedzielnego pojedynku

winni przystąpić już wyczerpane, w pełni sił. Liczymy na dwie wygrane wiślaczki!

W pozostałych spotkaniach tej kolejki grać będą: Spółnia — AZS Lublin, Stomil — Czarni, AZS Warszawa — Polonia i AZS Poznań — Olimpia. (I)

Mistrzostwa pływackie wyższych szkół wf

BARDZO ciekawie zapowiadają się pływackie mistrzostwa wyższych szkół wychowania fizycznego. Odbędą się one w Krakowie, na pływalni Korony, jutro, tj. w niedzielę 23 bm. Początek zawodów o godz. 11.

Udział w mistrzostwach zgłosiły reprezentacje następujących uczelni: Filia AWF Poznań w Gorzowie Wielkopolskim, WSWF Katowice, WSWF Gdańsk, AWF Poznań, AWF Wrocław, AWF Warszawa i gospodarze imprezy — AWF Kraków. W zawodach startować będzie szereg zawodniczek i zawodników, aktualnych lub byłych mistrzów i rekordzistów Polski. Na starcie zobaczymy m. in.: Elżbietę Piławską (WSWF Gdańsk), Annę Skolarczyk (AWF Kraków), Władysława Wojtakajtisa (WSWF Gdańsk), Bogdana Adamkowskiego (AWF Warszawa), Piotra Chmielewskiego i Wojciecha Woźniaka (AWF Kraków).

Mistrzostwa w ringo

WCZORAJ odbyły się mistrzostwa Krakowa w ringo, zorganizowane przez Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy i TKKF „Prasa”. Sędzią zawodów był twórca gry w ringo W. Strzyżewski. Pierwsiymi mistrzami w tej grze zostali: wśród kobiet G. Okarum, a wśród mężczyzn Z. Tracz. Dziś i jutro w X LO odbywać się będą masowe mistrzostwa Krakowa juniorów w ringo.

25 lat minęło od chwili kiedy przy przedsiębiorstwie budującym Nową Hutę...

które miało swą siedzibę przy ul. Oleandry, założone zostało koło sportowe Stal. Koło po siedmiu latach przekształcone w Klub Sportowy Hutnik, dało początek, jednej z największych i najsilniejszych organizacji sportowych naszego miasta, klubowi, który jednak — jak dotąd przynajmniej — nie spełnił pokładanych nadziei. Powstał bowiem klub na społeczne zapotrzebowanie ludzi, którzy budowali największą inwestycję przemysłową Polski w latach pięćdziesiątych; miał dać im możliwość wyzycia się po pracy, w sportowych szrankach, a także służyć integracji załogi wokół drużyn klubowych.

Były w ćwierćwieczu lata lepsze i gorsze, były mistrzowskie tytuły bokserów, sukcesy piłkarzy, siatkarzy, pingpongistów, szachistów, ale tak na dobrą sprawę klub nie zyskał w polskim sporcie miejsca odpowiadającego ambicjom i potrzebom załogi Huty im. Lenina. Załoga kombinatu stalowego to w wielkiej mierze ludzie, którzy napłynęli do Huty z różnych stron kraju, wielu ze wsi, gdzie nie było tradycji sportowych.

Dlatego, by przyciągnąć ich na stadion, zaangażować uczu-

Hutnik — klub nie spełnionych nadziei?

Potrzeba sukcesu...

ciowo w sprawy klubowe potrzebne są sukcesy. Gdy bokserzy zdobywali mistrzowskie tytuły, Hala Garaży pękała w szwach, gdy piłkarze grali w II lidze, mieli szansę awansu do ekstraklasy, trybuny stadionu na Suchych Stawach nie mogły pomieścić wszystkich, którzy chcieli oglądać zawody. Później przyszedł regres, hala i stadion zaczęły pustoszeć, zniknął entuzjazm kibiców.

Stąd potrzeba sukcesu jest dla działaczy i sportowców Hutnika sprawą pierwszoplanową. Wystarczy by np. piłkarze wygrywali, już mówi się o nich w zakładzie, już grono sympatyków rośnie. Wspominał, podczas czwartkowej konferencji prasowej wiceprezes klubu, dyr. B. Szkutnik, że na mecz piłkarzy do Skawiny trzeba podstawić już 3 autokary dla kibiców, podczas gdy kilka tygodni temu, zawodnicy jechali grać na obce boiska sami. Działacze klubu, z prezesem W. Żolnierkiewiczem, szkoleniowcy, sami zawodnicy czują, wiedzą czego oczekują od nich zwolennicy. Starają się zrobić wszystko by ich zadowolić,

coraz lepiej grać, zajmować coraz wyższe lokaty.

Jubileusz był dodatkowym bodźcem do podnoszenia kwalifikacji, jak na razie, sporo zrobiono. Ale nie tyle, by spełnić wszystkie nadzieje. Dlatego, na razie kibice Hutnika odczuwają niedosyt, uważają, że przy tak potężnym zakładzie pracy klub Hutnik winien legitymować się wyższymi osiągnięciami.

Dlatego należy sądzić, że w czasie jubileuszowej akademii, w najbliższy piątek, oprócz zwyczajowych komplementów i wspomnień, padną konkretne zobowiązania działaczy Hutnika, sportowców klubu, a także przyrzeczenia konkretnej pomocy, rozbudowy klubu, od ludzi, w których gestii te sprawy leżą. Tego wymaga nie tylko interes kibiców Hutnika, ale dobro sportu krakowskiego w jego najszerszym ujęciu. Bo Hutnik winien być klubem spełnionych nadziei, jednostką sportową sięgającą po najwyższe w kraju trofea.

Mają działacze klubowi konkretne plany rozwoju, oby tylko na planach się nie skończyło! (LANG)

Wziął do rąk płonąca lampkę i od niej zapalał wygasie znacze. Jakiś przedmiot zwrócił jego uwagę. Poświecił i schylił się, by podnieść Usłyszał za sobą szelest, odwrócił się gwałtownie. Nie było nikogo. Uwagę wpatrywał się w pustą alejkę. Tylko drzewa szumiały i powiew gasił zapalone lampki. I znów, jak przed kilkunastoma minutami miał wrażenie, że zza tego wysokiego nagrobka błysnęły oczy.

— Zaczynam mieć halucynacje — pomyślał i pochylił się, by przestawić kwiaty.

Nagle chryzantemy zaczęły pachnieć jeszcze bardziej intensywnie, zapaliły się tysiące lampek, a potem już nic — tylko ciemność i cisza i delikatny dotyk opadających z drzew liści.

— Jak na wolną od pracy sobotę, to dość wcześnie zaczynamy — powiedział sierżant Grygo spoglądając na zegarek — szósta piętnaście.

— Nie wymawiaj na głos tej barbarzyńskiej godziny — kapitan Czerwiński opuścił szybę w drzwiach samochodu.

— Szeście, to nie lipiec! — Grygo podniósł kołnierz płaszcza i skulił się na siedzeniu.

— Przepraszam cię, ale tylko lodowaty wiatr może mnie w tej chwili obudzić.

Niebieska warszawa minęła ulicę Marchlewskiego jadąc w stronę Powazek.

— O której był meldunek? — zapytał kapitan Czerwiński.

— O piątej trzydzieści.

— Kto zawiadomił komendę o znalezieniu zwłok?

— Nasz radiowóz. Porucznik Kłowski przyjmował. Zawiadomił pana, zabrał ekipę i pojechał. O, i doktor Witkowski też już jest — powiedział w chwili, kiedy samochód dojeżdżał do głównego wejścia cmentarza Powazkowskiego. — Już stój jego fiat.

Przy bramie oczekiwali ich funkcjonariusz milicji.

— Dzień dobry! Proszę za mną panie kapitanie.

— Dla kogo dobry, to dobry. Prowadź!

SMIERĆ WŚRÓD CHRYZANTEM

Urszula Mile-Ziemińska

Ruszyli aleją prowadzącą prosto od bramy w głąb cmentarza. Ciężkie szare chmury snuły się po niebie. Drobne krople padającego deszczu pokrywały marmurowe płyty grobowców, wieńce i kwiaty lustrzaną warstwą wody. Nasiąknięte wilgocią liście przylepiały się do butów. W ciszy cmentarnej słyszeli tylko własne kroki i szum deszczu. W milczeniu doszli do grupki mężczyzn.

— Dzień dobry, Bogdan! Cześć Romek! — porucznik Kłowski zbliżył się do Czerwińskiego. — Przepraszam, że obudziłem, ale sam widziałem...

— Widzę.

Kapitan Czerwiński uważnym spojrzeniem obrzucił grobowiec, wokół którego pracowali teraz technicy. Jego wyższe u węgłowia boki i przykrywający je daszek, tworzyły wnękę. Mariusz mężczyzna leżał w niej na lewym boku z podkurczonymi wysoko nogami. Beżowy płaszcz, który miał na sobie, był rozpruty i ukazywał podpinkę w zielono-beżową kratę i brązową marynarkę. Jasne, gęste włosy z tyłu głowy zlepione były zaschniętą krwią, z przodu kosmykami opadały na czoło i skronie zasłaniając oczy. Głowę i tułów zmarłego chronił przed deszczem daszek. Wystające spod daszka nogi przykryte były kolorowymi chryzantemami.

Kiedy technicy skończyli swoją pracę doktor Witkowski odsunąłszy z ciała mężczyzny ociekające wodą kwiaty przystąpił do oględzin zwłok.

— Panie kapitanie! — powiedział. — W tej chwili

mogę panu tylko powiedzieć, że śmierć prawdopodobnie nastąpiła na skutek ran tłuczonych głowy, kilka godzin temu. Szczegóły podam jak zwykle po sekcji.

— I jak zwykle szybko?

— Oczywiście, panie kapitanie. Prosto stąd jadę do Zakładu Medycyny Sądowej Z trzech dni wolnych od pracy chcę mieć dla siebie chociaż niedzielę. Do widzenia panom — ukłonił się i ruszył w kierunku wyjścia.

— Słuchajcie — kapitan Czerwiński zwrócił się do techników. — Sprawdźcie bardzo dokładnie cały teren w promieniu trzydziestu metrów. Tutaj gdzieś musiała się rozegrać tragedia. I spieszcie się, zaraz ludzie zaczęli przychodzić na cmentarz.

Do miejsca, w którym leżały zwłoki podjechał ambulans. Ułożone na noszach ciało zniknęło w jego wnętrzu.

— Kto znalazł zwłoki? — zapytał kapitan Czerwiński.

— Ten, panie kapitanie — funkcjonariusz wskazał na chłopaka, który stał nie opodal, dygocąc z zimna.

— Panie kapitanie, to chyba było tutaj — zawołał sierżant Grygo, stojąc o kilka metrów od miejsca, w którym znaleziono zwłoki.

— Poczekaj — powiedział Czerwiński do chłopaka i podszedł do Romka, pochylonego nad grobowcem.

— O widzi pan! Tu są ślady krwi — Romek wskazał rdzawą plamę na krawędzi szarej kamiennej płyty.

— O, a tu są ślady wskazujące na to, że ktoś ciągnął po ziemi coś ciężkiego — powiedział porucznik Kłowski podchodząc z boku.

— Przejdźmy dalej — Czerwiński wskazał ręką kierunek. — Wójtku, dopilnuj zabezpieczenia tych śladów.

— A te trzydzieści metrów ciągle aktualne?

— Naturalnie, nie wolno nam niczego zlekceważyć. I raz jeszcze proszę, spieszc się.

Podszedł do chłopaka obok którego stał milicjant.

— To ty znalazłeś zwłoki?

W klasie okręgowej

II KOLEJKA rundy rewanżowej zakończy tegoroczne spotkania piłkarskiej klasy okręgowej. W grupie I najciekawszym meczem będzie spotkanie Cracovii (6 miejsce w tabeli) z Sandecją (3 miejsce). W pierwszym meczu tych zespołów lepsi (2:1) okazali się nowosadecczanie. Jak będzie w Krakowie? W pozostałych meczach tej grupy grają: Górnik Brzeszcze — Wawel, Skawinka — Hutnik, Metal — Wisła Ib, Olskus — Błękitni, Górnik Libiąż — Fablok, Bolesław — Chelmek.

W grupie II ciekawie zapowiada się spotkanie Prokocimia (4 miejsce w tabeli) z Tarnovią (5 miejsce). W pozostałych meczach tej grupy grają: Czarni — GKS Jaworzno, Unia Tarnów — Hejnał, Orzeł — Garbarnia, Górnik Sieroszów — Unia Oświęcim, Kalwarianka — Koszarawa, Metal W. G. — Borek.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA

Godz. 18.00 Hala Wisły: Wisła — ŁKS (I liga kobiet)

Godz. 18.00 Hala Korony: Korona — Tęcza Kielce (II liga mężczyzn)

SIATKÓWKA

Godz. 19.00 Hala Cracovii: AZS Kraków — Grodziec (II liga mężczyzn)

HOKEJ NA LODZIE

Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko Cracovia — Fortuna Wity (II liga)

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11.13 Boisko Cracovii: Cracovia — Sandecja

Godz. 11.30 Boisko Orzeł: Orzeł — Garbarnia

Godz. 13.30 Boisko Prokocimia: Prokocim — Tarnovia (Klasa okręgowa)

KOSZYKÓWKA

Godz. 16.00 Hala Wisły: Wisła — ŁKS (I liga kobiet)

Godz. 11.00 Hala Korony: Korona — Tęcza (II liga mężczyzn)

SIATKÓWKA

Godz. 11.00 Hala Cracovii: AZS Kraków — Grodziec (II liga mężczyzn)

HOKEJ NA LODZIE

Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko Cracovia — Fortuna (II liga)

BOKS

Godz. 11.00 Hala Hutnika: Hutnik — Stal Stawowa Wola (II liga)

MALY LOTEK płaci: w I losowaniu — za piątki po 133,369 zł, za czwórki po 1,066 zł, za trójki po 57 zł; w II losowaniu — za piątki po 173,102 zł, za czwórki po 2,739 zł, za trójki po 113 zł